

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP
STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

3/2015

BOGDAN KLUKOWSKI: Książka w 2014 roku – dyskusje i wydarzenia

AGNIESZKA PRZYBYSZEWSKA: Wprowadzenie do literatury (roz)grywalnej

JOANNA STAWIŃSKA: Northolt Library w Londynie

IZABELA KULA: Biblioteka Miejska po modernizacji – PLUS dla Cieszyna



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

XI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego

W dniu 27 marca br. odbędzie się w Dąbrowie Górniczej XI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego nt. „Biblioteka – priorytety i pomysły” pod patronatem medialnym, m.in. „Poradnika Bibliotekarza”.

Organizatorami konferencji będą: Biblioteka Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej i Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie.

Podczas Forum omówione zostaną następujące zagadnienia: biblioteka jako miejsce nauki, kultury i rozrywki, promocja działalności biblioteki, biblioteka w środowisku lokalnym, projekty biblioteki, specyfika działalności bibliotek naukowych, publicznych, pedagogicznych i szkolnych.

PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2015 roku to **204 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – **20%**,
- 7-9 egz. – **25%**,
- 10 i więcej egz. – **30%**.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz.
Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP www.sbp.pl/archiwumcyfrowe.

Na stronie internetowej „Poradnika Bibliotekarza” (www.poradnikbibliotekarza.pl) dostępne są materiały:

- Spis treści za rok 2014
- Kalendarium rocznic 2015
- Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2015

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 3 (780), 2015

W NUMERZE:

<i>Strona redakcyjna</i>	2	Artykuły z rekomendacją redakcji (<i>J. Ch.</i>)
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
<i>Temat miesiąca</i>		
Bogdan Klukowski	4	Książka w 2014 roku – dyskusje i wydarzenia
Agnieszka Przybyszewska	9	Wprowadzenie do literatury (roz)grywalnej
Jarosław Kordziński	13	Biblioteki i sieci
Jakub Osiński		
Anna Plusa	16	TIK i biblioterapia w edukacji czytelnicznej i medialnej – sieć współpracy nauczycieli bibliotekarzy Częstochowy i regionu
Jadwiga Małek	21	Wartości literackie (lub ich brak) w romansach paranormalnych dla młodzieży
RELACJE		
Edyta Pietrzak	24	XIII Biblioteczne Spotkania Regionalne „Krystyna Krahełska – Syrena z Polesia”
KSIĄŻKA		
<i>Moje lektury</i>		
Bożena Pilczuk	26	<i>Echa tamtych lat</i> Aleksandry Petruszewicz. II wojna światowa widziana oczami dziecka
	29	Świadkowie – pisarze. Spotkanie z okazji 70. rocznicy wyzwolenia Auschwitz
	30	Coraz tłoczniej i coraz więcej znamienitych osobistości w oświęcimskiej Alei Pisarzy – Marcin Świetlicki
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
<i>Świat bibliotek</i>		
Joanna Stawińska	31	Northolt Library w Londynie
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Izabela Kula	33	Biblioteka Miejska po modernizacji – PLUS dla Cieszyna
FELIETONY		
<i>Ze Zwrotów</i>	36	Spisane z bloga „Starszej kustoszki” (<i>Emeryk</i>)
Z WARSZTATU METODYKA		
Iwona Mamińska	38	Półki na książki
<i>Materiały metodyczne</i>		
Kamila Jakubczyk	40	„Tuwimowy zawrót głowy...”. Program dla dzieci w wieku przedszkolnym, przybliżający twórczość Juliana Tuwima
Kamila Jakubczyk	42	„Drzewo marzeń”. Scenariusz zajęć dla 5-latków wykorzystujący wiersz Juliana Tuwima pt. <i>Dzisiaj marzyciel</i>
Marta Katarzyna Malinowska	44	Dzień Kobiet. Zestawienie bibliograficzne artykułów z czasopism
<i>WW – wiadomości, wydarzenia</i>	23	

Na okładce „PB”: zabytkowy budynek MBP w Cieszynie po modernizacji



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

W numerze marcowym wśród wielu tekstów problemowych, środowiskowych i metodycznych warto przeczytać:

▲ TEMAT MIESIĄCA**Książka w 2014 roku – dyskusje i wydarzenia** str. 4

W artykule Bogdan Klukowski omówił najważniejsze problemy związane z książką – w aspekcie wydawniczym, księgarskim i bibliotekarskim w roku 2014. Sytuacja na rynku książki nie jest stabilna. Zaniepokojeni są wydawcy podręczników – w związku z „nacionalizacją” tego procesu, oficyny ambitnych publikacji naukowych – z powodu zmniejszania nakładów i rozwoju selfpublishingu. Znikają księgarnie (np. w Krakowie), na skutek działalności dużych firm dystrybucyjnych: Merlin, Matras, EMPIK, w których też zachodzą zmiany. Pozytywnym elementem jest wzrost czytelnictwa o 10% i działalność przy bibliotekach Dyskusyjnych Klubów Książki oraz uznanie działań bibliotek w kolejnych Rankingach „Rzeczpospolitej”.

Autor uzupełnił swój ciekawy tekst informacjami o nagrodach, targach książki i imprezach. Jest też notka o zmarłych osobistościach związanych z książką.

▲ Wprowadzenie do literatury (roz)grywalnej str. 9

Autorka ambitnego i zarazem interesującego tekstu Agnieszka Przybyszewska przybliży bibliotekarzom problem literatury grywalnej (*playable literature*), która nie ma charakteru klasycznego aktu lektury, jest połączeniem słowa i strategii gry. Po teoretycznym wstępie (rozważaniach terminologicznych) możemy zagrać w czytanie. A. Przybyszewska podaje przykłady wydanych w Polsce pozycji, w których są elementy grywalności i które dają czytelnikowi możliwość aktywności, a czasami konieczności w kreowanie treści. Gorąco polecamy lekturę tego tekstu.

▲ TIK i biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej str. 16

W związku z obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych ukazują się na łamach „PB” treści związane z problemem współdziałania tych placówek ze szkołami, bibliotekami szkolnymi, przedszkolami i innymi instytucjami edukacyjnymi. Tym razem zapraszamy do artykułu Anny Płusy opisującego dosyć szczegółowo współpracę i samokształcenie nauczycieli w ramach sieci funkcjonującej w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie w roku szkol. 2013/2014. Autorka prowadzi czytelnika od prac wstępnych (ankieta), następnie omawia uczestników sieci, harmonogram i cele prac (metody i formy pracy biblioterapeutycznej oraz przedstawia kronikę pracy sieci (wybrane warsztaty), jej ocenę, a także formy promocji.

Zwiedzamy biblioteki w Polsce i na świecie

- Northolt Library w Londynie (wielofunkcyjna biblioteka publiczna, dobrze wyposażona w nowości czytelnicze oraz internet),
- Biblioteka Miejska w Cieszynie (po modernizacji, ukierunkowana na zwiększenie aktywności czytelniczej młodzieży).

Ponadto w numerze: artykuły problemowe: o bibliotekach i sieciach, młodzieżowej literaturze fantastycznej (paranormalnej), teksty środowiskowe, kolejny felieton Emeryka, interesujący artykuł Iwony Mamińskiej o półkach na książki oraz materiały metodyczne („Tuwimowy zawrót głowy” ze scenariuszem „Drzewo Marzeń”).

Jadwiga Chruścińska



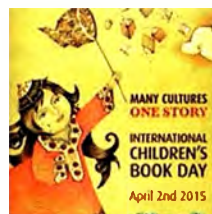
Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy ciepłych, wiosennych dni, pełnych rodzinnego ciepła oraz radosnych spotkań przy wielkanocnym stole

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

Światowy Dzień Książki dla Dzieci

Światowy Dzień Książki dla Dzieci został ustanowiony w celu promowania literatury pięknej i grafiki dla młodego czytelnika. Obchodzony jest od 1967 r. zawsze 2 kwietnia, w dniu urodzin duńskiego bajkopisarza Andersena. Co roku inny kraj patronuje temu świętu książki. Polska była gospodarzem tego dnia w roku 1980. W ubiegłym roku Irlandia.

Krajową sekcją IBBY patronującą w tym roku obchodom Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej jest sekcja IBBY Zjednoczonych Emiratów Arabskich.



Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Rada Redakcyjna: Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zając.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchrucinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Agata Arkabus, Grażyna Bilka, Martyna Figiel, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Śliwińska, Aleksander Trembo-wiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Małgorzata Woźniak



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Marta LACH – z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw

tel. (22) 827-08-47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Studio Kalamamica Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2800 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

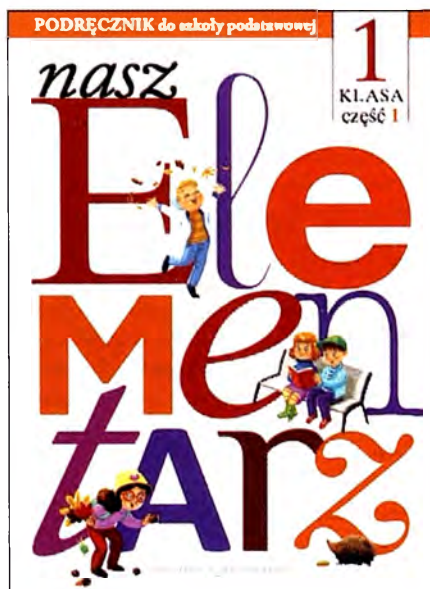
Temat miesiąca

Książka w 2014 roku – dyskusje i wydarzenia

Podręczniki

Tematem ubiegłego roku było upublicznienie w kwietniu pierwszej części darmowego *Naszego Elementarza* autorstwa Marii Lorek i plany rządu przygotowania darmowych podręczników dla uczniów starszych klas. Prasa od razu informowała o wysokim honorarium autorki i o tym, że druk wykona – i to bez przetargu – Centrum Usług Wspólnych, działające w strukturze Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Premier Tusk i minister Kluzik-Rostkowska używali wobec wydawców edukacyjnych i księgarzy określenia „lobby”, któremu trzeba się przeciwstawić, doświadczeni wydawcy i księgarze zaś na zabiegi resortu oświaty w kwestii wydania darmowego elementarza ukuli sformułowanie „nacionalizacja”, która może spowodować duże zakłócenia na rynku książki. Wydawcy edukacyjni, w tym przede wszystkim WSiP, rozpoczęli proces zwalniania pracowników. Polska Izba Książki szacuje, że w całej branży pracę może stracić do 6 tys. osób. Przez kilka miesięcy trwały poważne i mniej poważne dyskusje nad tym, czy nauczyciele mają być pozbawieni dotychczasowego prawa wyboru z kilku propozycji wydawniczych, czy w tym wyborze mogą uczestniczyć rodzice. I jak pogodzić prawa rodziców i uczniów do tego, by podarowany przez państwo podręcznik nie był zwracany do dalszego użytku, tylko na pamiętkę pozostał w domu ucznia.

Następną kwestią pozostają nowe e-podręczniki dla szkół, które przygotowuje Ośrodek Rozwoju Edukacji. Te do kształcenia ogólnego mają być gotowe na rok szkolny 2015/2016. W końcu listopada 2014 r. dziennik „Rzeczpospolita” donosił, że z pięciu zaplanowanych do przedmiotu informatyka



gotowy był jeden, a i ten został negatywnie zaopiniowany przez działającą przy ministrze edukacji Radę ds. Informatyzacji Edukacji. W prasie branżowej natomiast trwa dyskusja nad tym, że wprowadzenie jednego podręcznika, wydanego i rozprowadzanego do szkół przez państwo, spowoduje katastrofę dotychczasowych wydawców, doświadczonych w edycji, gromadzących różnych autorów, mających przetarte drogi do uczniów i do szkół. Powoływanie się władz państwowych na przykłady innych państw europejskich jest mało udane, gdyż nigdzie nie ma rozdawania podręczników za darmo. Jeśli nie rodzice, to w finansowaniu uczestniczą władze lokalne, o czym można dowiedzieć się z raportu „Podręczniki szkolne w Europie”. W każdym razie dyskusja wkroczyła na tory poszukiwania winnych, sensacji kadrowych i wysokości zarobków autorów.

Ustawa o książce i prawo autorskie

Środowisko ludzi książki nie jest zgodne co do tego, by wprowadzić w kraju prawo o jednolitej cenie książki, co byłoby najważniejszym elementem ustawy o książce. Dyskusja nad tą kwestią trwa w gruncie rzeczy od ćwierćwiecza i nie ma nadziei, że szybko się zakończy. Z doświadczeń wielu krajów wynika, że uporządkowałyby to sytuację na rynku książki i pozwoliło na bezpieczne dla wydawców i księgarzy jego funkcjonowanie. Trzeba by tylko w pierwszym roku sprzedaży (lub w innym czasie, wspólnie ustalonym i uchwalonym przez Sejm) trzymać się tej ceny, a potem można stosować wyprzedaje i rabaty. Musimy jednak pamiętać, że reforma taka nie udała się w Wielkiej Brytanii i Szwecji. W Polsce księgarnie sprzedają ok. 40% książek, reszta przypada na internet, i wielkie centra handlowe. W sytuacji, gdy rozwój internetu umożliwia nieuczciwym firmom i osobnikom wprowadzanie do obiegu dzieł bez zgody autorów i wydawców, zjawisko tego rodzaju piractwa ma wymiar powszechny i dotyczy w gruncie rzeczy całego świata. W warunkach polskich jest to tym bardziej dokuczliwe dla właścicieli praw autorskich. Zainteresowani, których reprezentują związki twórcze i organizacje upoważnione do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (np. ZAiKS) w 2014 r. wielokrotnie pokazywali przykłady nadużyć. Wśród nich mieści się także niedozwolone kserowanie podręczników szkolnych i akademickich. Kwestie nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych podejmowała zarówno Polska Izba Książki, jak i organizacje twórcze. Ważną m.in. kwestią jest wyraźne zdefiniowanie pojęcia obecnego w ustawie, czyli publicznego udostępniania w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym. Chodzi także i o to, by do świadomości społecznej i do polityków dotarło poprawne rozumienie własności intelektualnej.

Tylko raz, i to na początku przemian ustrojowych i gospodarczych, udała się kwestia niezmiernie istotna – wprowadzenie zerowej



stawki VAT na książki. Ale kilka lat temu władze wprowadziły stawkę 5%, co zapoczątkowało kłopoty finansowe na rynku książki. Ponadto należy pamiętać, że do pracy na rynku książki wchodzi zdecydowanie nowe pokolenie, nie obciążone doświadczeniami z epoki sprzed 1989 r.

Wydawnictwa

W kraju działa ok. 500 oficyn wydawniczych, z tego liczących się jest mniej niż połowa. Największe problemy napotykały wydawnictwa edukacyjne i ambitne wydawnictwa naukowe. O problemach oficyny Trio pisaliśmy wcześniej. Wskażmy na zjawiska pozytywne. Szwedzka firma wydawnicza Bonnier AB (istnieje od 1804 r.) kupiła większość udziałów wydawnictwa Marginesy, którego sylwetkę prezentowaliśmy w „Poradniku”. Na teren naszego kraju wszedł także potężny Amazon, z którym od kilku lat wojują pracownicy w Niemczech. Firma uruchomiła pierwsze magazyny i rekrutowała pracowników w Gdyni, Poznaniu i na Dolnym Śląsku.

Rozwija się selfpublishing. Zajmujące się tym Wydawnictwo Poligrafia poinformowało, że w ostatnich latach wydają na zlecenie autorów 10 książek miesięcznie. Obserwując

rynek książki od lat spółka Biblioteka Analiz szacuje tę liczbę na 7 do 8 tys. tytułów. Dominują: proza, wspomnienia i poezja. Aby wydać w nakładzie od 100 do 200 egz. autor musi wyłożyć ok. 2 tys. złotych.

Księgarnie

Nasz rynek książki jest niewielki w porównaniu np. z Niemcami czy Francją. Jego wartość zaledwie przekracza pół mld euro, natomiast cała Europa sprzedaje książek za przeszło 22 mld euro. Ale i tu panuje ożywiony ruch. Merlin rozpoczął współpracę z siecią sklepową Matka Express i przygotowywał się do zmian własnościowych. Do podobnych zmian przygotowuje się także duża sieć księgarska Matras (180 księgarni). Kontrolę nad nimi przejęła za zgodą UOKiK spółka Nowe Powierzchnie. Urząd za pomocą kwestionariusza badał także działania wydawców podręczników. Niejasne zmiany zachodzą w EMPiK-u, który ma blisko 200 salonów książkowych. W tym samym czasie zakończyły swoją działalność znane księgarnie krakowskie: Hetmańska i Pałac Spiski na rynku Głównym oraz Skarbnica w Nowej Hucie. Nasz rynek książki czekają rewolucyjne zmiany w obszarze dystrybucji.

Dobłą informacją jest otwarcie księgarni w Warszawie przy ul. Pięknej 31/37, wejście od ul. Koszykowej. Przed laty działała tam księgarnia Domu Książki, obecny właściciel ABE-IPS sp. z o.o. utrzymał nazwę „Dom Książki MDM”. Na warszawskim Powiślu przy Al. 3 Maja 2 w suterenie – wejście od Wybrzeża Kościuszkowskiego – firmową księgarnię promocyjną otworzyło Wydawnictwo Dwie Siostry. Swoją miniksięgarnię przy ul. Hożej 42 otworzyło z okazji jubileuszu działania Wydawnictwo Czarne. Przy Hożej działa także księgarnia Formy Kolory. Własną księgarnię otworzyło działające w południowo-wschodniej Polsce Wydawnictwo Bosz.

Czytelnictwo

Na alarmistyczne przez lata wyniki badań czytelnictwa Polaków odpowiedział resort

kultury, który w 2014 r. uruchomił kilkuletni Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa. W pierwszym roku programu było widać istotne zmiany wspomagania finansowego; na ten cel przeznaczono 120 mln złotych, czyli czterokrotnie więcej niż w roku 2011. W badaniach czytelnictwa przygotowanych przez TNS dla Biblioteki Narodowej zauważa się lekki wzrost zainteresowania książką, o 10% przybyło czytelników deklarujących zakupy książek. Wzrosły też dotacje na zakup książek do bibliotek. Z badań Biblioteki Narodowej wynika, że zwiększyła się, w porównaniu z latami poprzednimi, liczba czytających książki, z 30 do 40% wzrosła liczba osób kupujących książki. Działający Instytut Książki poza różnymi formami pomocy prowadzi od 2007 r. przy bibliotekach Dyskusyjne Kluby Książki. Natomiast przykładem indywidualnej i regularnej działalności na rzecz czytelnictwa dzieci jest od lat poznańska księgarnia „Z Bajki”, współrealizująca Program „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

Biblioteki

Tu warto odnotować czwartą edycję rankingu gminnych bibliotek publicznych i miast poniżej 15 tys. mieszkańców. Ranking prowadzi corocznie dziennik „Rzeczpospolita”. Tym razem na pierwszym miejscu uplasowała się biblioteka publiczna w Barcinie (kujawsko-pomorskie), za nią biblioteka w Lubaczowie (podkarpackie) i trzecia to placówka



MBP w Lubaczowie, woj. podkarpackie – drugie miejsce w Rankingu „Rzeczpospolitej”

z uzdrowiskowej Polanicy-Zdroju w województwie dolnośląskim. Ranking uwzględniał m.in. powierzchnię, liczbę posiadanych książek, udział biblioteki w dotacji pochodzącej z gminy i innych źródeł, oferowane tytuły prasowe i dostęp do nowych mediów.

Systematyczną pracę nad digitalizacją zasobów oraz całej sfery udostępniania zbiorów podejmuje Biblioteka Narodowa, która poszerza swoją ofertę o zagraniczne publikacje naukowe i dokonuje zakupu lub wymiany poloników.

Nagrody

Nagrodę BolognaRagazzi w kategorii non fiction otrzymała w marcu Urszula Palusińska za oprawę graficzną książki Jehoszue Kamińskiego *Majn alef Bejs*, będącą rymowanymi alfabetu jidysz.

W marcu podczas XIX Targów Edukacyjnych w Kielcach wręczono doroczne nagrody im. Filipa Kallimacha. Otrzymali je m.in. Małgorzata Barańska, Małgorzata Strzałkowska, Witold Bójski.

W kwietniu wręczono Nagrody Literackie m.st. Warszawy. Nagrody otrzymało wielu autorów w różnych dziedzinach twórczości. W kategorii „warszawski twórca” nagrodę otrzymał Wiesław Myśliwski.

W maju Dariusz Foks, prozaik i poeta, otrzymał Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius za całokształt twórczości

W maju podczas otwarcia V Warszawskich Targów Książki Nagrodę Fundacji Kultury Polskiej otrzymał turecki tłumacz literatury polskiej Osman Firal Baş.

W czerwcu Kapituła Nagrody Literackiej Gdynia wręczyła nagrody Marcinowi Świetlickiemu (poezja), Jerzemu Pilchowi (proza), Wojciechowi Nowickiemu (ese-

istyka) i Jerzemu Czechowi (za przekład na język polski). W tym miesiącu wręczono też Nagrodę Literacką „Gryfia”. Otrzymała ją za tom reportaży Małgorzata Rejmer.

Laureatem Nagrody im. C.K. Norwida w dziedzinie literatury został poeta Janusz Drzewucki za tom wierszy *Dwanaście dni*.

Główną Nagrodę Literacką im. Jerzego Żuławskiego otrzymał Cezary Zbierchowski za powieść *Holocaust F*.

Nagrodę Literacką Nike otrzymał Karol Modzelewski za autobiografię *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wspomnienia pobijanego jeźdźca*. Autor otrzymał także Nagrodę Historyczną im. Kazimierza Moczarńskiego.

Medale IBBY za całokształt twórczości otrzymały panie: Małgorzata Strzałkowska (literatura) i Maria Uszacka (grafika). Dyplomy członków honorowych IBBY otrzymali: Bohdan Butenko, Wanda Chotomska, Joanna Kulmowa, Hanna Lebecka, Joanna Papuzińska.

Warto odnotować, że w listopadzie w rankingu tygodnika „Wprost” pięćdziesięciu najbardziej wpływowych Polaków poza premierami i innymi politykami na 28 miejscu znalazł się Tadeusz Zysk, właściciel wydawnictwa Zysk i S-ka, znany z dostarczania na rynek książki literatury podręcznej polskich i obcych autorów.

Duńską Nagrodę dla Tłumacza Literackiego otrzymała w tym roku Bogusława Sochańska.

Hanna Krall została laureatką łódzkiej Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima za całokształt twórczości.

Paszport tygodnika „Polityka” w dziedzinie literatury uzyskał za 2014 r. Zygmunt Miłoszewski za powieść *Gniew*.



Warszawskie Targi Książki 2014

Targi, imprezy

Luty – Poznańskie Spotkania Targowe – Książka dla Dzieci i Młodzieży. Dużo pracy w organizację włożyła niestrudzona Olcha Sikorska.

Kwiecień – XX Targi Wydawców Katolickich w warszawskich Arkadach Kubickiego. Uczestniczyło 160 wystawców, także z Francji, Niemiec, Watykanu i Włoch. Nagrody Feniksa otrzymało 10 wydawców, nagroda główna przypadła ks. prof. Tadeuszowi Ślipko. Wręczono także nagrody Małego Feniksa za działalność promującą w mediach wartości katolickie.

Kwiecień – trzecia edycja Międzynarodowych Targów Książki w Białymstoku, organizowana przez Fundację Sąsiedzi. Na jej czele stoi znany księgarz Andrzej Kalinowski. Swoje książki wystawiło 60 firm, po raz pierwszy z Białorusi (i dlatego w nazwie można było użyć przymiotnika „międzynarodowe”). Ozdobą targów był Graham Masterton i autorzy krajowi. Pomieszczeń użyczyła Opera i Filharmonia Podlaska w nowoczesnym budynku.

Maj – Warszawskie Targi Książki razem z Targami Książki Akademickiej i Naukowej Academia były ulokowane po raz kolejny na Stadionie Narodowym. Odwiedziło je 65 tys. osób.

W odrestaurowanym dworcu głównym we Wrocławiu odbyły się kolejne Targi

Książki dla Dzieci i Młodzieży Dobre Strony. Współorganizatorami są MBP i PKP.

W czerwcu w 3 miastach: Lesku, Przemysłu i Sanoku, odbyło się VIII Bieszczadzkie Lato z Książką organizowane przez właściciela Wydawnictwa Bosz Bogdana Szymanika. Były imprezy i spotkania dla dorosłych i dla dzieci.

W październiku odbyły się XVIII Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie w nowej siedzibie wystawienniczej przy ul. Galicyjskiej. Biblioteka Narodowa zaprezentowała serwis e-ISBN dla wydawców.

W końcu listopada w Arkadach Kubickiego w Zamku Królewskim odbyły się XXIII Targi Książki Historycznej. Zaprezentowało się 200 wystawców, w tym także z Białorusi.

Zmarli

W styczniu 2014 r. zmarł Tadeusz Husak, senior księgarstwa, Honorowy Przewodniczący SKP, autor poradników, książek beletrystycznych i wspomnień.

21 marca zmarł Andrzej Kuryłowicz, założyciel i właściciel Wydawnictwa Albatros, wydawca wielu dzieł literackich autorów zagranicznych.

24 kwietnia zmarł Tadeusz Różewicz, książę poetów polskich, dramaturg i scenarzysta.

W maju zmarł Marek Nowakowski, prozaik, autor wspomnień warszawskich, współpracownik paryskiej „Kultury”.

10 czerwca zmarł w wieku 95 lat Filip Trzaska, wydawca, redaktor, księgarz, autor publikacji fachowych i nauczyciel zawodu poligrafa, redaktora i księgarza.

BOGDAN KLUKOWSKI

Wprowadzenie do literatury (roz)grywalnej

Zagrać w czytanie

Kiedy otwieramy książkę i decydujemy się zagłębić w lekturę, wejść w wirtualny świat przez zbudowaną ze słów bramę, zawieramy swego rodzaju pakt z autorem (czy narratorem) opowieści. Zasady proponowanej czytelnikom gry są proste: twórcy kreują spójny świat, zaś ci, którzy się weń zanurzają, nie kwestionują jego prawdziwości (weryfikując opisujące go *quasi-sądy* jedynie w jego obrębie). Zwykle, by wejść – wystarczy uwierzyć. Bo jak pisał Hillis Miller: już pierwsze słowa opowieści stwarzają alternatywne rzeczywistości, są „miniaturową, świecką, arcyłudzką wersją boskiego *Niechaj stanie się światłość!* z Księgi Rodzaju”¹. Pod warunkiem, że zgodzimy się na proponowany nam układ. A jak dopowiada Joseph Hillis Miller znakiem „formalnego przystąpienia do umowy”² jest właśnie czytelnicze zawieszenie niewiary, zaakceptowanie zasad proponowanej gry.

Są jednak pisarze, którzy zapraszając czytelnika do lektury, stawiają jeszcze jeden warunek, mówią: by wejść w ten świat, musisz wziąć udział w (dosłownej) grze. I nie chodzi tu o to, że będą nas – niczym Calvino w *Jesieli zimową nocą podróży* – wodzić za nos, grać z naszymi czytelniczymi oczekiwaniami. Tacy twórcy chcą (czy wręcz żądają) naszej realnej partycypacji w lekturze, nieraz i fizycznej, cielesnej. W efekcie projektują teksty literackie, których integralnym elementem, częścią struktury jest sama rozgrywka, teksty, których inaczej niż (dosłownie) grając – nie da się poznać. W tym wypadku mówić musimy raczej o czytaniu-graniu niż klasycznym, kontemplacyjnym akcie lektury.

To właśnie taki obszar sztuki słowa będzie mnie interesował w tym artykule. Dyskusje o literaturze elektronicznej stworzyły trafnie

go opisującą kategorię *tekstów grywalnych* (ang. *playable texts*), rozszerzoną do terminu *playable literature*, dającego się najprościej przełożyć jako: *literatura grywalna*. Termin ten, choć zrodzony na gruncie e-literaturoznawstwa, doskonale służy do opisu dzieł powstających w różnych, wcale nie tylko elektronicznych, mediach i to nie tylko współcześnie.

W swoim oryginalnym brzmieniu *playable literature* to kategoria niezwykle nośna dzięki wieloznaczności kluczowego dlań rdzenia *play-*. Odsyła przede wszystkim do **grania**, **rozgrywk**i, jednocześnie jednak – ponieważ odnosi się też do kategorii **zabawy** – wskazuje na **przyjemność**, jaka może się wiązać z owym ludycznym wymiarem. To jednak nie wszystko, angielskie *play* jest używane również w odniesieniu do instrumentów muzycznych (co wybrzmiewa i po polsku), o czym nie zapominają teoretycy, podkreślając, że oddany w ręce czytelników utwór może być zarówno rodzajem **partytury** do wielokrotnego (i za każdym razem innego) **rozegrania**, jak i pewnego rodzaju **narzędziem (instrumentem)** pozwalającym – już niezależnie od owej partytury – „rozgrywać” teksty. Tym samym, w przywołanym terminie kryje się odniesienie do **performatywnego** wymiaru lektury, wskazanie na czytelnika jako **aktywnego uczestnika, rozgrywającego**. A nie sposób tu zapomnieć i o teatralnym znaczeniu *play*, co również wskazuje na jakość **odgrywania** jako jeden z potencjalnych aspektów literatury grywalnej.

Dlatego właśnie tą kategorią objęto bardzo szerokie spektrum zjawisk, oscylujących (najogólniej rzecz biorąc) między tym, co nazwać można *słownymi zabawkami* (ang. *word toys*): *quasi* – literackimi publikacjami, w których grywalność jest czystą zabawą i niespecjalnie współpracuje semantycznie z literackością a projektami, w których obie te jakości są ze sobą nierozzerwalnie związane (twórczo ze sobą współpracują) zaś opowieść (czy komunikacja) rodzi się właśnie w akcie rozgrywki.

¹ J. Hillis Miller, *O literaturze*, tl. K. Hoffman, Poznań 2014, s. 33.

² Tamże, s. 44.

Z pewnością warto wspomnieć o publikacjach w rodzaju (pozwalającej wygrywać prawdziwe koncerty) aplikacji *abcdefghijklmnopqrstuvwxyz* Jörga Piringera, będących literackimi instrumentami do tworzenia ulotnych performansów, przypominających i odświeżających w duchu nowych technologii literackie happeningi z czasów awangard początku XX w. i nie odzegnujących się od ludycznego wymiaru literatury (w tym i przyjemności zabawy materiałem tekstu: językiem), mnie interesować będą tu przede wszystkim przykłady oscylujące bliżej drugiego z wymienionych biegunów. Szczególnie, iż sporo ich znaleźć można i w „analogowej” sztuce słowa, wcale nie stroniącej na przestrzeni dziejów od czytelniczych paktów zawierających klauzulę „zagraj we mnie”.

Termin *playable*, proponuję na rodzimy grunt przyswoić jako literaturę nie tyle grywalną, co (*roz*)grywalną, by zachować (choć po części) ową pierwotną wieloznaczność.

Z pewnością warto dodać do słownika polskiego humanisty kategorię pozwalającą charakteryzować taki obszar działań artystycznych. Coraz silniejsza ekspansja pewnych grywalnych strategii w literaturze (dająca się zaobserwować choćby w licznych rozgrywalnych elementach nowomediálních opowieści, które stają się dopiero dzięki czytelnikowi i tylko na jego oczach³) związana jest z ogólnym kształtem współczesnej kultury (kultury partycypacji, konwergencji) i literatury (sztuki słowa „skażonej” innymi kodami niż tylko słowo, transmedialnej – rozgrywającej się na wielu platformach, nieraz jednocześnie, nierzadko liberackiej). Zwrot literatury ku formom, w których czytelnicy mogą uczestniczyć, i ku publikacjom, które można zobaczyć oraz historiom, które można współtworzyć wydaje się odpowiedzią nie tylko na kulturę uczestnictwa, ale i na zwrot performatywny, co odda – być może – dodanie przedrostka *roz-* w polskim tłumaczeniu terminu.

³ Jak np. „wyskakujące” – w przypadku książek rzeczywistości rozszerzonej również z materialnych, drukowanych książek – interaktywne ilustracje.



Ponadmedialna grywalność w sensie czystym: *gamebooki* i okolice

Zastanówmy się, jak mogą wyglądać najprostsze, proponujące taki grywalny pakt z czytelnikiem, teksty. Warto pamiętać, że historia narracji na długo przed tym, nim pojawiła się literatura elektroniczna przyniosła formę, która bardzo łatwo daje się zatrudnić na potrzeby grywalności: narrację drugoosobową. Owa, zakładająca utożsamienie się czytelnika z bohaterem forma opowieści, stosowana m.in. przez Butora czy Fuentesę, podchwyciona została przez twórców tzw. *gamebooków*, powieści paragrafowych (wcześniej zaś choćby przez twórców Warsztatu Literatury Potencjalnej, czego owocem jest np. adresowana do dzieci *Bajeczka na twoją modłę* Raymonda Queneau). W nich krótkie fragmenty tekstów (tzw. paragrafy) kończy pozostawienie czytelnikowi wyboru i odesłanie go (w zależności od podjętej decyzji) ku konkretnym fragmentom (stronom) historii⁴. A stąd już tylko krok do zaproponowania czytelnikom nie tylko zabawy (gry?) w układanie opowieści, ale i realnego zagrania w/o nią: wystarczy jasno określić reguły⁵, powiedzieć o co gramy. I nie jest ważne, w jakim medium to robimy.

Carlo Frabetti, autor dedykowanych dzieciom (drukowanych) powieści paragrafowych (takich jak choćby *Pałac o Stu Bramach* czy *Księga Labiryntu*) bardzo sprawnie zatrudnia

⁴ Współczesne realizacje nowomediálne upraszczają technologię odsyłania dzięki zastosowaniu linków.

⁵ Bywa, że autorzy – jak Michalina Rojewska i Kamil Mazerant w *Kamienicy*; opowieści grywalnej – po prostu rozsądają po pierwszym czytelniczym wyborze, czy „zasłużyliśmy” na dalszy ciąg historii (w tym wypadku ten, kto nie chciał pomóc bohaterce dowiaduje się, że ma zamknąć książkę).

w swoich utworach grywalność na potrzeby literackości. Zadając czytelnikom zagadki, testuje się ich uważność – na pytania (wcale nie zawsze proste) można odpowiedzieć dobrze, jeśli skojarzy się fakty, wyciągnie wnioski z lektury. „Wygrać” można tylko wtedy, kiedy naprawdę zwraca się uwagę na najdrobniejsze szczegóły. Od pierwszych stron czytelnik jest zresztą uprzedzony o tych zasadach – wie, że od jego decyzji uwarunkowane jest to, czy dobrze do końca historii („Tylko od ciebie zależy, czy znajdziesz skarb ukryty na tych stronach”⁶ – uprzedza narrator w *Księdze Labiryntu*).

Jeśli „przegramy”, udzielimy nieprawidłowej odpowiedzi, trafimy w narracyjny ślepy zaułek i nie poznamy finału lub – jak w *Pałacu o Stule Bramach* – znajdziemy się poza obszarem opowieści, skąd nie będzie jak wrócić. Można zatem powiedzieć, że w tych wypadkach zaprojektowana przez autora rozgrywka ma służyć edukacji, że o ile u Frabettiego gra się w czytanie, to nagrodą w tej rozgrywce jest umiejętność uważnej lektury. Struktura grywalna nie jest tu więc tylko dla roz(g)rywki. Silnie angażuje, gdyż mamy do czynienia z „prawdziwym” zadaniem do wykonania. Jednak angażuje nie tylko emocjonalnie, ale i intelektualnie: przede wszystkim wdraża w samo czytanie – uczy zapamiętywać historię i bohaterów, kojarzyć fakty, być czujnym na szczegóły.

Edukacyjny charakter sięgających po narrację drugoosobową i otwartych na czytelnicze decyzje tekstów, w które możemy zagrać (czy które rozgrywamy) wydaje się silnie wykorzystany również w (dedykowanym raczej dorosłym odbiorcom) nowomediálním *Depression Quest*⁷. Praca ta, określona przez autorów⁸ (*nie*)fikcją interaktywną (ang. *interactive (non)fiction*), choć promowana jako gra, poprzez swoją (grywalną) narracyjną



strukturę jawnie wpisuje się w obszar literackości, na co zwracali uwagę jej użytkownicy/czytelnicy⁹.

W zamierzeniu autorskim projekt ten miał uwrażliwić społeczeństwo na problem depresji (pokazać, czym tak naprawdę jest), a zastosowana grywalna forma literacka wydaje się doskonale służyć założonym celom. Wcielając się w postać dwudziestokilkulatka cierpiącego na depresję, silnie wchodzimy w świat przedstawiony i owa – fundująca grywalny wymiar narracji – immersja, pozostaje kluczowa dla lekturowego doświadczenia. O co bowiem gramy? Niewypowiedziany (bo oczywisty) cel to wygrać z depresją: bo przecież to „tylko” kwestia podejmowania właściwych decyzji, niepoddawania się „humorom”, wykrzesania z siebie odrobiny energii (tak przecież można by streścić stereotypowe podejście do depresji). Jednak istota przywołanej literackiej rozgrywki to właśnie pokazanie, czemu tej walki nie da się wcale tak łatwo wygrać.

Mimo że czytelnik może decydować o tym, jakie życiowe decyzje podejmie bohater opowieści – czy odważy się stawić czoła coraz silniej pętającym go: otępieniu, lenistwu i frustracji, czy też podda im się – nie do końca jest tak, że bez większych problemów udaje się przerwać nakręcającą się spiralę depresji. Niby za każdym razem mamy do wyboru kilka możliwych ciągów dalszych (poszczególne fragmenty opowieści kończą się typowym dla powieści paragrafowych spisem możliwych

⁶ C. Frabetti, *Księga labiryntu*, tl. M. Szafranska-Brandt, Warszawa 2007, s. 6.

⁷ www.depressionquest.com [dostęp z dnia 1.09.2014].

⁸ Nie tylko samą – jak się często upraszcza – Zoe Quinn, ale i literata: Patricka Lindseya oraz odpowiedzialnego za muzykę – stanowiącą ważny element dzieła, jak podkreślają artyści – Isaaca Schanklera.

⁹ Warto też przypomnieć, iż użytkownicy platformy *Steam*, na której *Depression Quest* zostało opublikowane w 2014 r., nie godzili się nazwać tej gry grą, dlatego właśnie, że *jest nudna i oparta tylko na czytaniu*.

rozwiązań fabularnych), w tym i takie, które wydawać by się mogły ikonicznym przełamaniem marazmu, jednak często nie wszystkie dają się wybrać. Część z nich pozostaje przekreślona i – jako linki – nieaktywna¹⁰, co jest silnie związane ze stanem psychicznym bohatera (i pozostaje w związku z wcześniej dokonanymi przez czytelnika wyborami). Upraszczając – choć wiemy, że najprostszym rozwiązaniem byłoby wstać z łóżka i choć to właśnie chcemy zrobić, istota walki z depresją (i zarazem literackiej rozgrywki, której staliśmy się częścią) polega na tym, że to właśnie rozwiązanie jest ...niedostępne. Zaś każda inna decyzja nierzadko powoduje pogorszenie stanu emocjonalnego bohatera i owocuje tym, że w kolejnych odsłonach tekstu coraz więcej racjonalnych rozwiązań jest niedostępnych.

Jak widać, grywalny wymiar tej narracji (silnie wzmagający poczucie immersji w świat przedstawiony) jest podstawą budowanego przekazu. Komunikacja literacka rozgrywa się tu nie tyle w słowach, ale też w ich medialnym i materialnym ukształtowaniu, jak powiedzieliby niektórzy: w ich interfejsie – sposobie, w jaki otwarty na interakcję z czytelnikiem tekst „komunikuje się” z odbiorcą (stanowiąc coś więcej niż bramę do tekstu). Przekaz ma tu charakter nie tylko grywalny, ale i roz-grywalny, performatywny, gdyż nie zaistnieje bez owego czytelniczego aktu uczestnictwa, bez wejścia w rolę, ani bez przystąpienia do paktu z autorem, który obmyślił nie tylko świat przedstawiony i rozgrywającą się historię, ale i zasady ich poznania: czytania-rozgrywki.

W *Depression Quest*, podobnie jak w przypadku po wielokroć charakteryzowanego jako kanoniczny przykład *playable literature* projektu *Screen* (tekstu, którego lektura odbywa się w rzeczywistości wirtualnej wypełnionej

¹⁰ Tu warto podkreślić nowomediálny charakter opowieści: takie rozwiązanie – kluczowe przecież dla wymowy tekstu – w druku nie wybrzmiałoby tak silnie. Spośród polskich publikacji tego typu, jako ciekawie eksplorujące medialne możliwości, można z pewnością wymienić *Balwochwata czy Popiół i diament* (warto zaznaczyć, że oba utwory są swoistymi e-literackimi przepisami kanonu).

słowami wspomnień, które na naszych oczach stopniowo zaczynają się rozpadać¹¹), granie, uwspólniające losy podmiotu literackiej opowieści i czytelnika-użytkownika, staje się doświadczeniem kluczowym dla zrozumienia historii. W przypadku *Screen*, odbijając odrywające się od ścian i atakujące nas słowa, walczyliśmy o zachowanie wspomnień, które – zgodnie ze swoją naturą – rozpadają się, wypaczają wraz z upływem czasu, czemu niekoniecznie możemy zapobiec¹²; w *Depression Quest* – stawką jest wyjście z depresji. I w obu przypadkach to właśnie rozegranie opowieści pozwala zrozumieć istotę zjawiska, o jakim tekst mówi. Grywalność nie jest tu semantycznie zbędnym ozdobnikiem, lecz została wpisana w literackość: przywołanych tekstów nie da się czytać, nie grając. I nie ma w tym nic niebezpiecznego dla sztuki słowa. Podobnie jak nie szkodziła jej zaproponowana przez Frabettiego rozgrywka.

Nie bójmy się (roz)grywalności

Współcześni artyści często oddają w ręce czytelników opowieści, których nie da się zgłębić, nie wykonując pewnych – w klasycznym pakcie z odbiorcą nieprzewidzianych – czynności. Dziś, czytając, nieraz mamy teksty uzupełniać (jak w przypadku *Fairy Tales* Kevina Brooksa), pozostawiać w nich realne ślady, (jak w przypadku nowomediálnej realizacji *The Heart and the Bottle* Oliviera Jeffersa), czy je dosłownie rozgrywać, powtarzając (czyniąc własnymi) działania bohaterów, co wzmagą proces immersji (jak w przypadku *The Winter House* Naomi Alderman czy publikacji *Nosy Crow*). I nie jest to cechą wyłącznie tekstów elektronicznych: dość przypomnieć *Pamiętnik Kathy*, którego czytelnicy wraz z książką otrzymują masę materialnych „dowodów zbrodni”, które ułożone, zanali-

¹¹ Użytkownik wchodzi do pomieszczenia uzbrojony w specjalne okulary umożliwiające zobaczenie projekcji 3D oraz rękawicę lub różdżkę umożliwiającą interakcję.

¹² W przypadku tej wykorzystującej technologię CAVE pracy zadbano, by jej użytkownicy wiedzieli, o co grają. Nawet gdy chwilami może się zdawać, iż oddają się tylko rozgrywce, odbijaniu słów – nie mogą tej aktywności zacząć, nie wysłuchawszy (odczytanych z offu) tekstów, z którymi będą „grać”.

zowane pozwolą rozwikłać zagadkę. Z kolei wydawnictwo bePuzzled zaproponowało serię, w której rozwiązanie literackich kryminalnych zagadek kryje się w puzzlach, które trzeba ułożyć (a jedyną wskazówką – bo brak tu obrazków wzorcowych – są przeczytane wcześniej niedokończone historie). Warto tym mniej lub bardziej (roz)grywalnym tek-

stom się przyglądać. Bo choć często jeszcze grywalność bywa jedynie efektywnym dodatkiem, znajdują się przykłady pokazujące, że może też wiele wnieść do literatury.

AGNIESZKA PRZYBYSZEWSKA

Katedra Teorii Literatury
Instytut Kultury Współczesnej UE

Biblioteki i sieci

Wstęp

Sieci nauczycieli czy dyrektorów i sieci szkół i instytucji są już od kilkunastu lat powszechnie stosowanym rozwiązaniem w zakresie doskonalenia kwalifikacji zawodowych w krajach Europy Zachodniej. Ułatwiają wymianę doświadczeń, poznawanie dobrych rozwiązań praktycznych, generowanie pomysłów, inicjowanie nowych działań, a tym samym rozwój kompetencji skupionych w ich ramach uczestników. Stanowią dobre uzupełnienie innych form doskonalenia nauczycieli, takich jak szkolenia, warsztaty czy spotkania zespołów przedmiotowych. Ponadto udział nauczycieli w pracach sieci daje im możliwość stałego kontaktu z osobami, które zmagają się z podobnymi wyzwaniami. Zaś wymiana doświadczeń oraz wspólne poszukiwanie rozwiązań problemów pozwalają nauczycielom i dyrektorom spojrzeć na określone trudności z różnych perspektyw¹.

Rola bibliotek pedagogicznych, a zmiany systemu doskonalenia nauczycieli

Ośrodek Rozwoju Edukacji w ramach projektu *System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym*

wspomaganiu szkół wprowadza nowy model wspierania szkół i doskonalenia nauczycieli. Proponowane rozwiązania nie ograniczają się do doskonalenia pracy poszczególnych nauczycieli, ale całej szkoły.

Ważną rolę pełnią instytucje wsparcia – w tym biblioteki pedagogiczne.

Warto zauważyć, że od przyszłego roku (2016) obowiązkiem bibliotek pedagogicznych będzie właśnie wspomaganie rozwoju szkół poprzez: pomoc w diagnozowaniu potrzeb szkoły, ustalanie sposobów działania prowadzących do zaspokojenia tych potrzeb, planowanie form wspomagania i ich realizację, wspólną ocenę efektów i opracowywanie wniosków do dalszej pracy, a także organizowanie i prowadzenie sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli i dyrektorów z różnych szkół i placówek oświatowych.

Jak zwraca uwagę Danuta Elsner w warunkach reformy polskiego systemu doskonalenia, **konieczna jest ścisła współpraca wszystkich jego podmiotów**, czyli placówek doskonalenia nauczycieli, poradni psychologiczno-pedagogicznych i bibliotek pedagogicznych². Do tej pory miały one swoje wyodrębnione zakresy działań, a kontakty

¹ D. Elsner, *Sieć. Mam takie marzenie...*, Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2014.

² D. Elsner, *Sieć. Mam takie marzenie...* [www.doskonaleniewsieci.pl].

merytoryczne nawiązywały rzadko, jeśli w ogóle, jednak, jak zauważa autorka – **w związku z nowymi zadaniami, współpraca między nimi wydaje się obecnie czymś nieodzownym.**

Placówki te mogą, co prawda, samodzielnie realizować powierzone im prawem zadania (wspomaganie i sieci), jednak nieuniknione w takiej sytuacji będą konflikty kompetencyjne – „wchodzenie sobie w paradę”, zawłaszczanie pola działania lub pozostawianie „ziemi niczyjej”. Tymczasem dzięki współdziałaniu będzie można:

a) podzielić się zadaniami tak, aby każda placówka realizowała to, co potrafi i może najlepiej;

b) praktykować zespołowe uczenie się w sieci i gromadzić własne doświadczenia w tym zakresie;

c) skoordynować wsparcie udzielane szkołom i sieciom (nauczycieli, dyrektorów, szkół) w ramach jednostki samorządu terytorialnego;

d) opracować wspólną ofertę, aby w jak najwyższym stopniu odpowiadała na potrzeby nauczycieli i szkół³.

Sieci współpracy i samokształcenia

Sieć współpracy i samokształcenia to zespół nauczycieli, współpracujących ze sobą w ramach wybranego zagadnienia. Jego istotą jest umożliwienie kontaktu, wymiany poglądów, dostępu do informacji, a także współdziałanie, które wpływa na doskonalenie warsztatu pracy nauczycieli i w efekcie na zmiany sposobu prowadzenia lekcji, wprowadzania nowych treści, organizację zajęć itp. Podstawą funkcjonowania sieci są systematyczne relacje nauczycieli oparte na zaufaniu i wzajemności.

Osoby, które koordynowały już pracę sieci jako **czynniki sukcesu** tego rozwiązania, wymieniają⁴:

³ D. Elsner, *Sieć. Mam takie marzenie...*, Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2014.

⁴ Raport końcowy „Ewaluacja modernizowanego systemu doskonalenia nauczycieli” – <http://www.ore.edu.pl/s/1480>.

- uczestnictwo w sieci nauczycieli, którym „się chce”, którzy są bardziej aktywni od innych,
- dobrze dobrane tematy – konkretne i wspólne dla wszystkich uczestników sieci,
- dbałość o jakość wsparcia – możliwość korzystania z pomocy ekspertów, ciekawych materiałów itp.,
- ustalony harmonogram działań pracy sieci,
- dobór zmotywowanych koordynatorów sieci – potrafiących moderować pracę grupy, posiadających wiedzę na dany temat.

Doświadczenia z pilotażu nowego systemu doskonalenia nauczycieli

Nowy model doskonalenia jest obecnie sprawdzany bezpośrednio w placówkach oświatowych. W 160 powiatach i w ponad 6 tys. szkół i przedszkoli prowadzony jest pilotaż nowych rozwiązań. Obejmuje on zarówno organizację wspomagania poszczególnych placówek, jak i sieci współpracy i samokształcenia. W opracowywaniu celów oraz zadań pracy sieci pomocne były przykładowe plany działania opracowane przez Ośrodek Rozwoju Edukacji⁵.

W jednym z powiatów, w którym istnieją trzy odrębne placówki, podzielono się zadaniami w następujący sposób. Rolę SORE (szkolnego organizatora rozwoju edukacji – przyp. aut.) odgrywają głównie pracownicy placówki doskonalenia nauczycieli. Po przeprowadzeniu diagnozy potrzeb zapraszają szkoły zainteresowane podobnymi problemami do pracy w sieci. Jeśli problem dotyczy trudności dydaktycznych czy wychowawczych, koordynatorem sieci zostaje pracownik poradni psychologiczno-pedagogicznej, jeśli edukacji czytelniczej – biblioteki pedagogicznej, jeśli EWD – pracownik placówki doskonalenia nauczycieli, który zna to zagadnienie, itp.⁶.

⁵ <http://www.ore.edu.pl/s/268>

⁶ D. Elsner, *Sieć. Mam takie marzenie...*, Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2014.

Ponadto, biblioteka pedagogiczna przygotowuje tematyczne zestawy literatury dla poszczególnych problemów. Szkołom (a nie konkretnym nauczycielom) wypożycza na semestr lub rok szkolny pewną liczbę książek, które zostają zdeponowane w bibliotece szkolnej i rotacyjnie są czytane przez nauczycieli.

Ze względu na posiadane zasoby oraz kompetencje nauczycieli bibliotekarzy, biblioteki mogą przede wszystkim pomóc w dotarciu do literatury związanej z poruszonym tematem. Biblioteki często pomagają również w wykorzystaniu narzędzi nowoczesnych technologii w pracy szkoły. Ze względu na lokalizację oraz możliwości lokalowe, część bibliotek jest miejscem spotkań sieci – organizują spotkania dla nauczycieli, również we współpracy z innymi instytucjami wspomaganiami.

Biblioteki pedagogiczne koordynują pracę wielu sieci. Są to głównie sieci nauczycieli bibliotekarzy. Przykładem może być tu „Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy szkolnych powiatu sandomierskiego” koordynowana przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Kielcach. Uczestnicy sieci wspólnie zdefiniowali cele i plan działania. Zaplanowano szereg spotkań, dokonano wyboru form pracy. Określono, które obszary wymagają wsparcia eksperta. Spotkania odbywają się w budynku PBW, na stronie biblioteki zamieszczane są notatki dotyczące spotkań oraz zdjęcia, natomiast opracowane

przez uczestników materiały zamieszczane są na platformie internetowej. I choć praca sieci nadal trwa, już teraz uczestnicy dostrzegają, że jej funkcjonowanie przyczyniło się do integracji środowiska nauczycieli bibliotekarzy, którzy zyskali dzięki niej wsparcie koleżeńskie i eksperckie. Uczestnicy sieci podkreślają wagę spotkań bezpośrednich i możliwość wymiany doświadczeń. Takie działania pozytywnie wpływają na wizerunek biblioteki pedagogicznej w środowisku szkolnym, pozwalają na nawiązanie ścisłej współpracy biblioteki z nauczycielami bibliotekarzami, a w konsekwencji na lepsze diagnozowanie potrzeb szkół i nauczycieli.

Podsumowanie

Sieci współpracy i samokształcenia to ważny element pracy rozwojowej nauczycieli. Dobrze, jeśli w podejmowanych działaniach aktywnie uczestniczą biblioteki pedagogiczne. Dziś świat stawia przed wszystkimi uczestnikami systemu oświaty nowe wyzwania – pracownicy bibliotek pedagogicznych mogą odegrać na drodze rozwoju istotną rolę. W sposób naturalny dzielą się wiedzą, co więcej, potrafią zarządzać tym procesem, stanowią więc doskonałe środowisko wsparcia dla tych, którzy tej wiedzy, a także nowych umiejętności potrzebują.

**JAROSŁAW KORDZIŃSKI
JAKUB OSIŃSKI**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Działania współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

TIK i biblioterapia w edukacji czytelnicznej i medialnej – sieć współpracy nauczycieli bibliotekarzy Częstochowy i regionu

Praktyczne refleksje i wnioski

W artykule zaprezentuję działalność sieci współpracy i samokształcenia, które funkcjonowały w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie w roku szkolnym 2013/2014. Podzielię się swoimi refleksjami na temat ośmiomiesięcznej pracy tych sieci oraz wnioskami, które zostały sformułowane na podstawie obserwacji wszystkich działań (zarówno koordynatorów, osób współpracujących, ekspertów, ale przede wszystkim samych uczestników).

Biblioteki pedagogiczne, zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz.U. 2013, poz. 369), będą obowiązkowo od 1 stycznia 2016 r. koordynować prace w ramach sieci współpracy i samokształcenia. Zgodnie z zapisami wymienionego wyżej dokumentu jednym z głównych zadań bibliotek pedagogicznych jest organizowanie i prowadzenie wspomagania:

a) szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, w tym w wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej,

b) bibliotek szkolnych, zwłaszcza w zakresie organizacji i zarządzania biblioteką szkolną (ust. 2 pkt 2).

Wspomaganie to polega m.in. na: organizowaniu i prowadzeniu sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli, którzy w zorganizowany sposób współpracują ze sobą, w szczególności przez wymianę doświadczeń w celu doskonalenia swojej pracy (ust. 4 pkt 2).

W roku szkolnym 2013/2014 PBP RODN „WOM” w Częstochowie podjęła się tego zadania (jeszcze fakultatywnego) w celu wypracowania najefektywniejszych metod

i form działalności sieci, które przyniosą pełną realizację zaplanowanych celów i pozwolą uczestnikom sieci w zorganizowany sposób pracować skuteczniej wtedy, kiedy zadanie to będzie obligatoryjne.

Od czego rozpoczęliśmy?

Traktując sieci jako nową formę doskonalenia zawodowego, „przygodę” z nimi rozpoczęliśmy od dokonania diagnozy potrzeb z zakresu doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy. Do realizacji tego celu wykorzystaliśmy bezpłatny serwis „Moje ankiety” (www.mojeankiety.pl) – narzędzia wykorzystywanego w naszej codziennej pracy od kilku lat. Bibliotekarzom z Częstochowy i regionu zaproponowaliśmy wzięcie udziału w anonimowej ankiecie, której celem było poznanie propozycji potencjalnych obszarów tematycznych tworzonych sieci. Poprosiliśmy naszych respondentów o wybór tych obszarów wiedzy, które chcieliby realizować w nowej formie doskonalenia zawodowego. Zaproponowane obszary tematyczne zostały wybrane na podstawie analizy wyników ankiet, które wypełniane były przez bibliotekarzy Częstochowy i regionu w ciągu ostatnich trzech lat. Po ich analizie sformułowane zostały następujące obszary tematyczne:

- Technologie informacyjno-komunikacyjne w pracy nauczyciela bibliotekarza,
- Biblioterapia,
- Organizacja pracy biblioteki szkolnej,
- Edukacja czytelnicza i medialna,
- Działalność informacyjno-bibliograficzna.

Nauczyciele bibliotekarze mieli możliwość wyboru jednego lub kilku obszarów tematycznych, w których chcieliby uczestniczyć. Swoje zainteresowanie udziałem w nowej formie doskonalenia zawodowego wyraziło 107 osób (tytu respondentów wypełniło naszą ankietę). Na podstawie analizy

wyników sformułowana została nazwa naszej sieci, łącząca w sobie najczęściej wybierane przez bibliotekarzy zakresy tematyczne: „TIK i biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej”.

Uczestnicy sieci

W roku szkolnym 2013/2014, w dwóch grupach sieci współpracy i samokształcenia, swoje umiejętności z zakresu zagadnień technologii informacyjno-komunikacyjnej oraz biblioterapii, wykorzystywanych w edukacji czytelniczej i medialnej, doskonaliło 43 nauczycieli bibliotekarzy z Częstochowy i regionu. Ich pracę koordynowali nauczyciele bibliotekarze naszej placówki: Agata Arkabus i Anna Piłusa. Ekspertami były: Izabela Bajor, Anna Dąbrowska oraz Katarzyna Kucharzewska. Wszystkich wspierała pomocą merytoryczną i organizacyjną wicedyrektor ds. bibliotek pedagogicznych Renata Lipniewska.

Kontrakt i harmonogram

Na pierwszym – organizacyjnym spotkaniu został podpisany kontrakt współpracy, zawierający zasady pracy w ramach sieci oraz prawa i obowiązki jej uczestników. Dokument ten został wstępnie opracowany przed spotkaniem przez koordynatorów i osoby współpracujące, m.in. ekspertów. Wszystkie punkty kontraktu zostały szczegółowo przeanalizowane przez uczestników i po małej korekcie podpisane.

Podobnie postępowano w odniesieniu do planu i harmonogramu. Zostały one wstępnie opracowane przez zespół nauczycieli z naszej placówki na podstawie analizy wspomnianych wcześniej ankiet. Podczas spotkania organizacyjnego zostały uszczegółowione i zatwierdzone.

Sformułowano cztery moduły pracy sieci:

- przygotowanie uczestników sieci do wspólnej pracy,
- poznanie metod i form pracy biblioterapeutycznej,

- zastosowanie mobilnych narzędzi oraz aplikacji komputerowych i internetowych w edukacji czytelniczej i medialnej,
- podsumowanie i ocena pracy sieci.

Pierwszy i ostatni z nich zostały zorganizowane w postaci spotkań organizacyjno-podsumowujących. Pozostałe posłużyły do zaplanowania działań w różnorodnej formie. Moduły nie były jednoznaczne z celami pracy sieci. Cele zostały uszczegółowione i zapisane w planie pracy, a po spotkaniu organizacyjnym zamieszczone przez koordynatorów na platformie „Doskonalenie w sieci” (www.doskonalniewsieci.pl). Podczas spotkania organizacyjnego został zaprezentowany uczestnikom film instruktażowy dotyczący obsługi tej platformy. Film został wykonany przez koordynatorów w programie Photo Story 3 for Windows i również umieszczony na platformie.

Działania podejmowane w ramach sieci związane z realizacją celów

Działania podejmowane w ramach sieci, związane z realizacją celów, miały dwójaki charakter. Zgodnie z założeniami, że sieć miała służyć: wymianie doświadczeń, analizie dobrych praktyk, tworzeniu innowacyjnych rozwiązań albo poszerzaniu kompetencji, jej działalność organizowana była w formach spotkań stacjonarnych oraz na platformie cyfrowej „Doskonalenie w sieci”. Spotkania stacjonarne miały charakter m.in. warsztatów z wykorzystaniem urządzeń mobilnych, lekcji otwartych z komentarzem metodycznym eksperta i wykładów.

W czasie między spotkaniami stacjonarnymi uczestnicy pracowali przy wykorzystaniu platformy internetowej, która umożliwiła bibliotekarzom łatwy dostęp do materiałów samokształceniowych oraz możliwość upowszechniania opracowanych materiałów, pomysłów i przykładów wdrożenia wypracowanych rozwiązań. Platforma wspierała również prace organizacyjne koordynatorów sieci. Doskonale sprawdzała się w koordynowaniu pracy uczestników np.: poprzez zamieszczanie harmonogramu i planowanie, informowanie

o terminach spotkań czy wygodny kontakt mailowy. Na platformie udostępniano również narzędzia do przeprowadzenia wideokonferencji z udziałem eksperta oraz paneli dyskusyjnych (Biblioterapia, Metody i formy pracy biblioterapeutycznej).

Kronika pracy sieci – wybrane wydarzenia

Warsztaty: „Opracowanie materiałów edukacyjnych z uwzględnieniem przepisów prawa autorskiego i licencji Creative Commons”

W związku z podpisanym przez uczestników kontraktem i zapisanym w nim stwierdzeniem „Wszystkie materiały wypracowane w ramach pracy sieci publikujemy na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa – Użytek Niekomercyjny” w harmonogramie pracy sieci uwzględniono szkolenie dotyczące opracowywania materiałów edukacyjnych z uwzględnieniem przepisów prawa autorskiego oraz licencji Creative Commons. Podczas spotkania uczestnicy poznali podstawowe pojęcia związane z prawem autorskim oraz warunki licencyjne CC. W praktycznych ćwiczeniach oznaczali swoje utwory w taki sposób, aby ich publikowanie w sieci nie budziło żadnych wątpliwości, co do rozpoznania zgodnie z prawem.

„Poznanie form i metod pracy biblioterapeutycznej”

Wideokonferencja „Metody i formy pracy biblioterapeutycznej”, która została przeprowadzona za pośrednictwem internetowej platformy Ośrodka Rozwoju Edukacji „Dokształcenie w sieci” przez nauczyciela bibliotekarza Katarzynę Kucharzewską, była wprowadzeniem do tematu biblioterapii. Do udziału w niej zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy projektu.

Tematem wystąpienia eksperta było zastosowanie biblioterapii w pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Omówione zostały m.in.: metodyka pracy na zajęciach biblioterapeutycznych, techni-

ki i środki biblioterapeutyczne, podręczny warsztat biblioterapeuty, narzędzia diagnostyczne oraz przykładowa literatura do wykorzystania na zajęciach z dziećmi i młodzieżą.

Po wideokonferencji uczestnicy mieli możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami z zakresu praktyki biblioterapeutycznej. W ramach współpracy wspólnie stworzyli wykaz literatury dotyczącej diagnozy problemów dziecka, wykorzystywanej na zajęciach biblioterapeutycznych.

Praktyczne zastosowanie metod i form pracy biblioterapeutycznej nauczyciele bibliotekarze obserwowali podczas dwóch lekcji otwartych zorganizowanych w PBP RODN „WOM” w Częstochowie oraz w Zespole Szkół w Koszęcinie. Lekcja „Samoluba nikt nie lubi” z wykorzystaniem tekstu bajki psychoedukacyjnej pt. *Bajka o tym, jak motylek Tomek nauczył się dzielić* została przeprowadzona wśród dzieci sześciolatków ze Szkoły Podstawowej Sióstr Zmartwychwstańek w Częstochowie. Natomiast zajęcia „Marzenia do spełnienia” odbyły się w klasach gimnazjalnych Zespołu Szkół w Koszęcinie.

Warsztaty: „Tworzenie materiałów promocyjnych z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej i prezenacji w programie Prezi”

Podczas pierwszego spotkania tego bloku tematycznego uczestniczki zapoznały się z podstawowymi zasadami tworzenia materiałów promocyjnych. Poznały możliwości jakie daje program Picture Manager oraz narzędzia dostępne w programie Word. Korzystając z tych programów stworzyły logo, wizytówkę, papier firmowy biblioteki szkolnej, w której pracują. Uczyły się edycji i obróbki zdjęć. Ponadto opracowały graficznie szablony dyplomu konkursu czytelniczego.

Podczas drugiego spotkania uczestnicy poznali zasady tworzenia multimedialnych prezentacji promocyjnych i edukacyjnych na platformie Prezi. Każdy uczestnik szkolenia założył konto na platformie. Nauczył się nim zarządzać oraz tworzyć ciekawe prezentacje,

wykorzystując do tego dostępne szablony. Po stworzeniu prezentacji udostępniał ją, zapisywał oraz prezentował online lub offline. Wszyscy uczestnicy bardzo dobrze radzili sobie z pracą na platformie. Powstały interesujące prezentacje promujące bibliotekę oraz edukację czytelniczną i medialną. Uczestnicy szkolenia wymieniali się również swoimi pracami. Praca na platformie www.prezi.com była nie tylko poznaniem nowego, interesującego narzędzia do pracy, ale również twórczą zabawą.

Warsztaty: „Narzędzia mobilne stosowane w edukacji czytelnicznej i medialnej”

Podczas warsztatów nauczyciele bibliotekarze zapoznali się z możliwościami wykorzystania urządzeń mobilnych w pracy dydaktycznej. Korzystając z tabletek oraz smartfonów poznali ustawienia i konfigurację tych urządzeń. W czasie szkolenia uczestniczki wyszukiwały informacje w edukacyjnych zasobach internetowych oraz korzystały ze znanych portali i bibliotek cyfrowych.

Zadaniem uczestników warsztatów było także wyszukiwanie e-booków oraz audio-booków wykorzystywanych podczas zajęć edukacyjnych. Nauczyciele poznali również wykorzystanie tabletek do wykonywania zdjęć, filmowania oraz udostępniania materiałów audio online. Uczestniczki poznały funkcje wirtualnego dysku oraz pracy w chmurze, tworząc dokumenty, edytując i udostępniając je. Na koniec spotkania nauczycielki wyszukiwały w sieci, a następnie zainstalowały programy edukacyjne wykorzystywane do pracy z uczniami na każdym etapie kształcenia.

Podsumowanie i ocena pracy sieci

9 czerwca 2014 r. odbyło się spotkanie podsumowujące działalność sieci współpracy nauczycieli bibliotekarzy. Po dziesięciu miesiącach wspólnej pracy uczestnicy dokonali jej oceny. Koordynator sieci Anna Płusa przedstawiła analizę działalności sieci w roku szkolnym 2013/2014 poprzez przypomnienie najważniejszych form współpracy.

Podczas wystąpienia omówiła wybrane problemy organizacyjne i techniczne, z którymi spotkali się koordynatorzy oraz uczestnicy. Przedstawiła wszystkim zebrany wyniki ankiety ewaluacyjnej wypełnionej przez uczestników. Respondenci ocenili organizację, pracę koordynatorów oraz ekspertów bardzo wysoko. Nauczyciele obejrzeni fotokronikę spotkań szkoleniowych oraz zapoznali się z promocją działalności sieci na różnych portalach i w serwisach internetowych. Na zakończenie spotkania nauczyciele bibliotekarze sprecyzowali zakresy tematyczne sieci współpracy i samokształcenia, nad którymi chcieliby pracować w przyszłym roku. Otrzymali zaświadczenia o uczestnictwie w rocznej pracy w sieci współpracy i samokształcenia.

Ankieta ewaluacyjna

Po zrealizowaniu wszystkich działań poprosiliśmy uczestników o wypełnienie anonimowej „Ankiety ewaluacyjnej badającej satysfakcję uczestników udziału w sieci współpracy i samokształcenia”. Ankieta składała się z 17 pytań, w tym 4 otwartych i dotyczyła oceny m.in.: realizacji celów pracy sieci, użyteczności omawianych treści i zagadnień, różnorodności wykorzystanych materiałów, profesjonalizmu ekspertów, sposobów organizacji sieci, dbania o przepływ informacji i komunikacji w grupie. Wszystkie aspekty zostały ocenione bardzo wysoko (4.5-4.9).

Poprosiliśmy również nauczycieli bibliotekarzy o deklarację udziału w pracach sieci, które będą realizowane przez PBP RODN „WOM” w Częstochowie w roku szkolnym 2014/2015. 28 respondentów odpowiedziało tak, 11 – nie wiem, nie było ani jednej odpowiedzi – nie. Uczestnicy mieli również możliwość wypowiedzenia się na temat czasu trwania prac sieci. 17 osób wybrało okres 3 miesięcy, 15 – cały rok szkolny, 4 – 6 miesięcy.

Szczególnie istotne były odpowiedzi uczestników udzielane w pytaniach otwartych, dotyczących słabych i mocnych stron pracy oraz określenia zakresu tematycznego

sieci, w której chcieliby pracować w przyszłym roku szkolnym.

Do mocnych stron nauczyciele bibliotekarze zaliczyli m.in.: poznanie nowych form i metod pracy, wysoką jakość merytoryczną spotkań, możliwość współpracy z innymi bibliotekarzami poprzez wymianę doświadczeń, udział w lekcjach otwartych oraz profesjonalizm ekspertów.

Do słabych stron zaliczono m.in.: zbyt długi czas trwania, trudności techniczne związane z obsługą platformy, czas organizacji wideokonferencji.

Istotne dla oceny pracy sieci były też odpowiedzi na pytanie: „Proszę wymienić największą wartość jaką miał dla Pani udział w pracach sieci współpracy i samokształcenia”. Przykładowe odpowiedzi: „Miałam możliwość wymiany własnych doświadczeń i zdobywania nowych umiejętności z zakresu TIK”, „Poznanie zasad biblioterapii oraz nowych możliwości korzystania z internetu”, „Uczestnictwo w zajęciach otwartych”, „Możliwość współpracy z innymi bibliotekarzami”.

Analiza wyników ankiety pozwoliła również na wstępne określenie zakresu tematycznego sieci współpracy i samokształcenia, który będzie zaproponowany w roku szkolnym 2014/2015. Respondenci zaproponowali m.in. następujące tematy:

- Tworzenie strony internetowej biblioteki,
- Portale społecznościowe w promocji biblioteki,
- Dokumentowanie projektów edukacyjnych za pomocą filmów,
- Otwarte zasoby edukacyjne w pracy nauczyciela.

Formy promocji działań sieci

W czasie funkcjonowania sieci współpracy i samokształcenia wszelkie jej działania były promowane w środowisku regionalnym oraz ogólnopolskim. Na stronie internetowej PBP RODN „WOM” w Częstochowie (www.biblioteka.womczest.edu.pl) powstała zakład-

ka „Wspomaganie szkół i placówek – Sieci współpracy i samokształcenia”, w której systematycznie publikowane były sprawozdania z działalności naszej sieci. Zamieszczane były w niej również galerie zdjęć poszczególnych przedsięwzięć. Zadbaliśmy również o posiadaczy kont na Facebooku, publikując na fanpage’u biblioteki zaproszenia na kolejne spotkania oraz fotorelacje z prac sieci.

Funkcjonowanie sieci zaprezentowane zostało również w branżowych portalach bibliotekarskich oraz oświatowych. Działania naszej placówki z zakresu sieci współpracy i samokształcenia (jako jednej z sześciu z całej Polski) zostały uwzględnione w serwisie Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP (www.e-pedagogiczna.edu.pl). Poza tym w portalu Ośrodka Rozwoju Edukacji powstał nowy dział Działania bibliotek na rzecz wspomaganie szkół i placówek, w którym opublikowano ofertę PBP RODN „WOM” w Częstochowie w tym zakresie.

Wnioski

Po rocznej pracy na podstawie obserwacji działań sieci, rozmów z jej uczestnikami oraz analizy wyników ankiety ewaluacyjnej sformułowaliśmy następujące wnioski na przyszłość:

- Konieczne zorganizowanie spotkania informacyjnego dotyczącego specyfiki pracy sieci współpracy i samokształcenia dla jej potencjalnych uczestników.
- Określenie czasu trwania pracy sieci podczas spotkania organizacyjnego.
- Omówienie wymogów technicznych dotyczących sprzętu komputerowego, wykorzystywanego przez uczestników podczas wideokonferencji (test komputera).
- Organizacja wideokonferencji w godzinach popołudniowych.
- Zawężenie zakresu tematycznego pracy sieci.

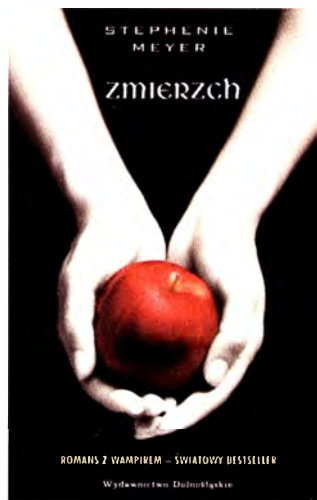
ANNA PŁUSA

nauczyciel bibliotekarz
PBP RODN „WOM” Częstochowa

Wartości literackie (lub ich brak) w romansach paranormalnych dla młodzieży

Od czasu wydania sagi *Zmierzch* Stefanie Meyer, jednym z najbardziej poczytnych gatunków fantastyki jest romans paranormalny dla młodzieży. Poniższe rozważania mają na celu przybliżenie zagadnień dotyczących tego czym jest *paranormal romance*, jakie są jego wady i zalety oraz z czego wynika niezwykła popularność tej literatury?

Romanse paranormalne stanowią osobny typ fantastyki, posiadają swoje charakterystyczne cechy. Do stałych i niezmiennych wyznaczników gatunku należą postacie głównych bohaterów – ze względu na docelowych odbiorców, muszą to być nastolatki. Dziewczyna ma od 15 do 18 lat, przy czym najczęściej jest to 16-latka. Chłopak natomiast jest zawsze starszy od niej, nie ma jednak więcej niż 20 lat. Romanse paranormalne dla młodzieży są jednowątkowe. Fabuła skupia się na miłości głównych postaci – ona i on poznają się, bardzo szybko zakochują się w sobie, następnie wspólnie przeciwstawiają się złu i walczą o swoją miłość, zakończenie jest rzecz jasna szczęśliwe. Najważniejszym wyznacznikiem omawianych powieści jest fakt posiadania przez głównego bohatera lub główną bohaterkę nadnaturalnej natury, jedno z nich musi być istotą paranormalną. Do najczęściej pojawiających się należą: wampiry, wilkołaki i aniołowie, rzadziej wykorzystywane są postacie czarownicy, elfa czy dragona. Jak wspomniałam wcześniej, zakochani muszą walczyć o swoją miłość, wątek ten jest również cechą romansów. Co więcej niemal zawsze łączące ich uczucie jest zakazane i niebezpieczne, wielokrotnie pojawia się motyw napastnika i ofiary – „wilk pokochał jagnię”. Charakterystyczny w tego typu powieściach jest także sposób prowadzenia narracji. Autorki szczególnie nacisk kładą na emocje i uczucia bohaterów. Narratorami opowieści są zwykle nastolatki, dziewczęta, które opisują wydarzenia i przede wszystkim swoje uczucia.



Romanse paranormalne w hierarchii gatunków fantastyki plasują się nisko. Wynika to z ich licznych wad. Schematyzm, powtarzalność wątków i rozwiązań fabularnych, podobieństwo postaci należą do najważniejszych ułomności romansów dla młodzieży. Książka Becci Fitzpatric *Szeptem* opowiada o miłości zwykłej nastolatki i niebezpiecznego anioła. Napisana jest zgodnie z regułami gatunku: jest istota paranormalna i jest wielką miłością. Czy tą powtarzalność fabuły można uznać za wadę powieści? Właściwie nie, gdyby bowiem tych elementów zabrakło nie mielibyśmy do czynienia z romansem paranormalnym. Jednak czy w każdym romansie paranormalnym dziewczyna musi być zwykłą nastolatką, chłopak musi być tajemniczy, a ich miłość musi zagłuszać ciekawą akcję? W zdecydowanej większości, w pojawiających się na naszym rynku książkach z tego nurtu, tak właśnie jest.

Pomijając nieliczne wyjątki można wyróżnić dwa typy romansów. Typ pierwszy: akcja rozgrywa się w liceum, dziewczyna właśnie się przeprowadziła, w nowej szkole zakochuje się w tajemniczym chłopaku, ich uczucie

zostaje wystawione na niebezpieczeństwo, a dziewczyna znajduje się w centrum walki dobra ze złem. Typ drugi: akcja dzieje się w elitarniej szkole dla istot nadnaturalnych, zwyczajna nastolatka musi udać się do takiej akademii, tam okazuje się, że dziewczyna nie jest taka zwyczajna, zakochuje się w paranormalnym chłopaku, dalsze losy bohaterów przebiegają według takiego samego schematu jak w pierwszym typie tego rodzaju literatury.

Charakterystyczne dla romansów paranormalnych jest to, że rzadko posiadają one wykreowany fantastyczny świat. Jest to też poważną ich wadą. Autorki zwykle wybierają łatwiejszą drogę i umieszczają swoich bohaterów, także tych fantastycznych w realnym świecie (w konsekwencji tego wampiry chodzą do liceum, zwykłego lub elitarnego). Nie często zdarza się by pisarka stworzyła własne uniwersum, samodzielny świat z logicznymi powiązaniem między bohaterami.

Schematyzm dotyczy nie tylko miejsca akcji i fabuły, ale również postaci. Bohaterowie są stereotypowi. Ona jest: wrażliwa; niezwykle uczuciowa; po przejściach (zwykle związane są one ze śmiercią jej rodziców lub jednego z nich, albo z ich rozwodem); dzielna, przy czym ta jej dzielność często graniczy z głupotą; ładna, ale nieświadoma swej urody; nastolatka, która na początku jest zwyczajną dziewczyną, później okazuje się być istotą paranormalną – swoją naturę dziedziczy po rodzicach lub jednym z nich, albo też, aby być z ukochanym musi stać się taka jak on i sama decyduje się na przemianę. On jest: tajemniczy, nierzadko nawet mroczny i niebezpieczny; przystojny, fizycznie wręcz doskonały; uczuciowy i szlachetny, choć często te cechy nie przeszkadzają mu być ironicznym, a nawet aroganckim. Bohaterowie nie mają wyróżniających cech, a autorki bardzo mało troszczą się o psychologizm postaci, co skutkuje tym, że są papierowi. Miłość dziewczyny do chłopaka rodzi się z zachwyty nad jego idealną urodą, z kolei chłopak walczy ze sobą, by nie zbliżyć się do dziewczyny dla jej dobra, ale uczucie zawsze okazuje się silniejsze. Kolejnym grzechem w konstrukcji postaci jest niekon-

sekwencja w ich charakterystyce. Na przykład na początku dziewczyna jest nieśmiała i zamknięta, później nagle wydobywa z siebie ogromne pokłady przebojowości i gotowa jest stanąć sama do walki ze złem tego świata.

Schematyzm fabuły i papierowych bohaterów pewnie można by jeszcze autorom wybaczyć, pod warunkiem, że pisaliby barwnie, inteligentnie i płynnie. Niestety ich warsztat pisarski pozostawia wiele do życzenia. Oto kilka przykładów – cytatów z romansów paranormalnych dla młodzieży: „Byłem jak przeciekające łono, nabrzmiałe obietnicą świadomych myśli (...)”, „Nie było słońca, nie było światła. Umierałam. Nie mogłam sobie przypomnieć, jak wygląda niebo. Ale nie umarłam. Dryfowałam zagubiona w morzu zimna, a potem nagle odrodziłam się w świecie ciepła”. (Maggie Stiefvater *Drżenie*); „Jego oczy wydawały się trochę za bardzo zielone, były koloru płynu przeciw zamarzaniu”. (Cassandra Clare *Miasto kości*). Styl autorek charakteryzuje się niespójnością, brakiem napięcia, zaskoczenia, także brakiem dowcipu i patetycznością. Jednak tym, co razi najbardziej jest kiczowatość oraz fragmenty ocierające się lub też będące grafomaństwem (jak np. zacytowane wyżej). Historie zawarte w omawianych powieściach potrafią być inspirujące, wykorzystują klasyczne wątki romansowe, mają potencjał – cały problem w tym, że wykonanie jest bardzo słabe. Oczywiście zdarzają się romanse napisane poprawnym językiem, brakuje jednak takich, które wyróżniałyby się niepowtarzalnym stylem; właściwie, które miałyby jakikolwiek styl, zazwyczaj są „przezroczyste” i płaskie.

Romanse paranormalne dla młodzieży mają też swoje zalety. Ten typ powieści dedykowany jest nastolatkom, zwłaszcza płci żeńskiej. Nasuwają się pytania czego nastolatki szukają w romansach i dlaczego taka literatura jest wśród nich tak niezwykle popularna? Romanse paranormalne oferują to, czego wiele nastoletnich dziewczyn szuka w książkach: bohaterki z którą mogą się identyfikować, pozornie zwykłej, lecz odkrywającej w sobie wyjątkowe siły, walczącej ze złem u boku ukochane-

go, a także miłości – wielkiej i idealnej. Oto wpis z forum internetowego poświęconego romansom paranormalnym: „Kiedy czytałam historię Jacindy miałam wrażenie, że jestem z nią i przeżywam wszystko co ona (...)”. Oprócz identyfikowania się z bohaterami celem powieści jest także wpływanie na uczucia czytelniczek. Anna Kańtoch, polska pisarka fantasy, w ten sposób napisała o *Zmierzchu*: „Ta historia, jak sądzę, miała być czymś w rodzaju baśni dla nastolatek, to nie miało być nic głębokiego czy oryginalnego, nawet spójność czy sensowność na dobrą sprawę nie jest przy takim podejściu potrzebna. *Zmierzch* został napisany po to, żeby wzruszał, żeby dziewczyny zachwyciły się Edwardem i marzyły o tym, aby być Bellą. I książka im to daje (...)”. O tym jak bardzo powieść może oddziaływać na emocje świadczy kolejny wpis z forum: „Tak nie można. Autorka jest bez serca. Tak się nie robi! Oczywiście mówię tutaj o zakończeniu. Aż mnie ciarki przechodzą jak pomyślę sobie, jak teraz będą wyglądały kolejne dwie części. O zgrozo! Czegoś takiego to ja się nie spodziewałam. Ba! Nie śniło mi się to w najgorszych koszmarach!”. Bardzo ważnym powodem dla którego nastolatki tak chętnie sięgają po romanse są główni bohaterowie. Przystojny, tajemniczy wampir czy wilkołak przyciąga jak magnes i prowokuje do sięgania po kolejne części sagi.

Literatura „wampiryczna” ma swoje przesłanie – ukryte są w niej problemy dojrze-

wania. Okres adolescencji postrzegany jest jako okres zmian w sferze fizycznej i psychicznej nastolatka, wszystko staje się wówczas przeżyciem granicznym, jest niezwykle silnie nasycone emocjami. Młody człowiek będący w okresie zmiany może zmieniać świat – bohaterowie romansów są w centrum odwiecznej walki dobra ze złem. Nastolatki w powieściach przechodzą przemianę – budzą się i stwierdzają, że są wampirem, aniołem itp. Najczęściej pojawiające się rozwiązanie fabularne dotyczące kwestii przemiany to takie, w którym nastolatka podejmuje decyzję o wejściu w świat ukochanego, wkracza w świat nocy i mroku, ponosi symboliczną śmierć w ramionach ukochanego. Z wkraczaniem nastolatek w dorosłość wiąże się w romansach paranormalnych jeszcze jeden wątek. Dotyczy on dokonywania wyborów. Zarówno ona, jak i on zmuszeni są do podejmowania decyzji, które ukształtują ich przyszłe życie. Nierzadko zły wybór może doprowadzić ich nawet do śmierci.

Na zakończenie o tym, czy spośród ogromnej liczby romansów paranormalnych dla młodzieży można wyłowić książki wartościowe i dobrze napisane? Mój wniosek po lekturze kilkunastu romansów jest taki, że owszem można odnaleźć intrygującą historię, ale sposób jej przedstawienia jest niezmiennie na niskim lub bardzo niskim poziomie.

JADWIGA MAŁEK

WW – wiadomości, wydarzenia

Światowy Tydzień E-książki w wielickiej bibliotece

Z okazji zbliżającego się Światowego Tygodnia E-książki 1-7 marca 2015 r. Dom Wydawniczy PWN przygotował dla czytelników Biblioteki Miejskiej w Wieliczce niezwykłą niespodziankę!

Co miesiąc, począwszy od miesiąca marca 2015 r. na stronie głównej IBUKA Libry, będzie zamieszczana jedna z książkowych nowości Domu Wydawniczego PWN. Wśród gorących tytułów nie zabraknie beletrystyki, literatury faktu czy publikacji popularnonaukowych. Czytelnicy będą mieli możliwość zapoznania się z Książką Miesiąca przez 30 dni. Czas na jej przeczytanie będzie odmierzał specjalny zegar. Pierwsza książka pojawi się na platformie IBUKA LIBRA w pierwszym tygodniu marca. Jest to oferta dla aktywnych czytelników, którzy w wolnym czasie i w ramach relaksu będą mogli uczestniczyć w święcie e-książki. (*inf. ze strony internetowej MBP w Wieliczce*)

XIII Biblioteczne Spotkania Regionalne „Krystyna Krahelska – Syrena z Polesia”

Blisko dwieście osób wzięło udział w tegorocznych, XIII Bibliotecznych Spotkaniach Regionalnych: „Krystyna Krahelska – Syrena z Polesia”, które odbyły się 16 grudnia 2014 r. w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie.

Biblioteczne Spotkania Regionalne to cykliczna impreza nawiązująca do lokalnych wątków znaczących wydarzeń lub postaci mających udział zarówno w historii naszej małej ojczyzny, jak i całego kraju. Trzynasta edycja poświęcona była przypomnieniu losów Krystyny Krahelskiej w 100. rocznicę urodzin i 70. rocznicę jej śmierci w Powstaniu Warszawskim.

Krystyna Krahelska, ur. 24 marca 1914 r. w Mazurkach nad Szczarą, poetka, harcerka, żołnierz Armii Krajowej. Urodzona na Polesiu, wyrastała w patriotycznym domu, gdzie na pierwszym miejscu była miłość do Ojczyzny i kultywowanie tradycji. Dawała wyraz tym wartościom nie tylko w swojej twórczości, ale też w czynach. To ją wybrała jako modelkę do pomnika Warszawskiej Syreny rzeźbiarka Ludwika Nitschowa. Monument, który stanął nad Wisłą w kwietniu 1939 r., chociaż naznaczony śladami działań wojennych, przetrwał mroczne czasy okupacji.

Po wybuchu II wojny światowej Krystyna działała w konspiracji, była łączniczką, sanitariuszką, żołnierzem AK. Od wiosny 1943 r. mieszkała we Włodawie, gdzie sprowadziła ją wiadomość od matki, informująca, że pobity w napadzie ojciec Krystyny w stanie ciężkim przebywa we włodawskim szpitalu. Krystyna przyjechała natychmiast. Porzuciwszy własne sprawy udała się do Włodawy celem pielęgnacji ojca i opieki nad matką. Blisko rok, bo do wiosny 1944 r., mieszkała tutaj, zajmując się wracającym do zdrowia ojcem, pomagając matce i pracując w szpitalu, początkowo jako wolontariuszka, później pielęgniarka. Niechętnie opuszczała Włodawę, wyjeżdżając wczesną wiosną 1944 r.



Za niecałe pół roku wybuchło Powstanie Warszawskie, w którym Krystyna wzięła udział. Postrzelona przez strzelca wyborowego pierwszego dnia działań powstańczych żyła jeszcze tylko kilka godzin, zmarła nad ranem 2 sierpnia 1944 r. na skutek odniesionych ran. Pamięć o niej, kultywowana przez pokolenia, wzmocniona jest warszawskim pomnikiem Syreny (dłuta Ludwika Nitschowej), któremu Krystyna Krahelska dała swoją twarz. Natomiast jej włodawskie losy upamiętnia tablica zamieszczona na murach I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki we Włodawie.

Przybyłych na Biblioteczne Spotkania Regionalne gości powitał Jacek Żurawski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie. Spotkania poprowadziły: Małgorzata Zińczuk, z-ca dyrektora ds. merytorycznych, pomysłodawczyni i koordynatorka wydarzenia oraz Edyta Pietrzak, kierownik Działu Regionalnego. Popołudniowe spotkanie skierowane było do uczniów szkół, wieczorne zaszczylicili dorośli mieszkańcy Włodawy.

Uczestnicy spotkań mieli okazję obejrzeć film dokumentalny „Przerwana pieśń” poświęcony Krystynie Krahelskiej w reżyserii Włodzimierza Dusiewicza. Film powstał w Wytwórni Filmowej „Czołówka” w 1977 r. Były to czasy, kiedy wszelką twórczość ograniczała cenzura. Nie obeszło się też bez jej interwencji w tym filmie.

Zmiany dotyczyły miejsca urodzenia Krystyny – w pierwotnej wersji podana była informacja, że pochodziła z Polesia, po ocenzeniu podana została dokładna nazwa miejscowości, w której się urodziła – Mazurki. Druga sprawa dotyczyła „Komuny”, wspólnego gospodarstwa przy ul. Fałata w Warszawie, które prowadziła Krystyna wraz z przyjaciółmi. Początkowo podano Kresy, jako miejsce pochodzenia współmieszkańców, ostateczna wersja brzmi: „spoza Warszawy”.

Uczestnicy spotkań mieli też okazję wysłuchania informacji o wątkach z życia K. Kraheleskiej związanych z naszym miastem. Lokalny komentarz do jej biogramu przygotowała i wygłosiła Małgorzata Zińczuk w wykładzie „Włodawskie losy Warszawskiej Syrenki”.

Krystyna Kraheleska jest też patronką wielu polskich szkół i drużyn harcerskich. Jej imię nosi także Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy. Sylwetkę bohaterki Powstania Warszawskiego w wykładzie „Krystyna Kraheleska – Patronka Biblioteczna” przedstawiła Anna Czarnomska, dyrektor tejże biblioteki.

Książki dostępne we włodawskiej bibliotece związane z K. Kraheleską zaprezentowała Edyta Pietrzak. W zbiorach Działu Regionalnego MBP znajdują się pozycje: Halina Irena Kraheleska *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie* (Wydawnictwo Harcerskie Horyzonty, Warszawa 1972), Krystyna Kraheleska *Wiersze* (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978), Maria Marzena Grochowska, Bohdan Grzymała-Siedlecki *Krystyna Kraheleska. Obudźmy jej zamilkły śpiew* (Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1996), Barbara Wachowicz *Bohaterki powstańczej Warszawy* (Sport i Turystyka Muza SA., Warszawa 2014).

W zbiorach Działu Regionalnego znajduje się też prezentowana podczas spotkań przez Stanisława Jadczaaka, redaktora i wydawcę, publikacja albumowa *Krystyna Kraheleska. Bohaterka Warszawy rodem z Polesia* (Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy, 2014), której autorami są Anna Czarnomska, Marzena Grochowska, Regina Jachimeczuk i Stanisław Jadczaak.

Spotkaniom towarzyszyły też dedykacje poetyckie – „Strofy Syreny Warszawskiej” w części przeznaczony dla młodzieży przygotowane przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Tade-



usza Kościuszki we Włodawie pod opieką Iwony Korzeniewskiej, natomiast w części wieczornej w wykonaniu bibliotekarzy Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie: Ewa Krukowska, Małgorzata Zińczuk, Joanna Orzeszko, Edyta Pietrzak.

Mieliśmy też przyjemność wysłuchać najpopularniejszej pieśni Krystyny Kraheleskiej „Hej chłopcy, bagnet na broń!” w wykonaniu: Heleny Sawoń (śpiew), Edmunda Brożka (skrzypce), Jana Drejewicza (gitara), Bogdana Martynowskiego (akordeon).

Niezwykle miłym akcentem obydwu spotkań było przekazanie egzemplarzy prezentowanej publikacji *Krystyna Kraheleska. Bohaterka Warszawy rodem z Polesia* regionalistom oraz przedstawicielom współorganizatorów, szkół i instytucji współpracujących z włodawską biblioteką.

Organizatorzy:

- Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie,
- Gminna Biblioteka Publiczna im. Krystyny Kraheleskiej w Sosnowicy,
- Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział we Włodawie,
- Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Włodawskiej.

BIBLIOGRAFIA:

- Grochowska M. M., Grzymała-Siedlecki B.: *Krystyna Kraheleska. „Obudźmy jej zamilkły śpiew”*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1996.
- Kraheleska H. I.: *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*. Warszawa: Wydaw. Harcerskie Horyzonty, 1972.

EDYTA PIETRZAK

kierownik Działu Regionalnego
Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie

Moje lektury

***Echa tamtych lat* Aleksandry Petruszewicz II wojna światowa widziana oczami dziecka**

Wojna to czas kojarzony przez wielu ludzi z bólem rozstania z bliskimi, serią tragedii i śmiercią. W każdym, kto przeżył wojnę, trwale odcisnięte są w pamięci chwile z tamtego czasu. Wielu naocznych świadków żyje jeszcze do dziś i przekazuje ustnie lub w formie pisemnej swoją historię wojenną.

Właśnie w marcu 2014 r. Książnica Pomorska miała zaszczyt gościć autorkę takich wspomnień – Aleksandrę Petruszewicz, która podczas spotkania zaprezentowała swoją najnowszą książkę pt. *Echa tamtych lat*. Aleksandra Petruszewicz, pedagog specjalny z ogromnym doświadczeniem, znana dotychczas jako poetka, fraszkopisarka i autorka książek dla dzieci, opublikowała pierwszy tom, składający się z czterech dłuższych opowiadań, adresowanych do młodzieży i czytelnika dorosłego.

Echa tamtych lat to osobiste wspomnienia i własna wizja wydarzeń Aleksandry Petruszewicz. Gdy wybuchła II wojna światowa, autorka miała 3 lata. Trudny czas wojny oznaczał strach o życie i skazał wiele rodzin (w tym Autorki) na permanentną tułaczkę, jak czytamy w jednym z opowiadań *Namydło*: „Mam niewiele ponad pięć lat i mieszkam od niedawna w Sannikach z rodzicami i rodzeństwem po ciężkich traumatycznych przeżyciach związanych z wysiedleniem... nazywają nas przybyszami, bo jesteśmy tu obcy...”.

Autorka opisuje wojenną rzeczywistość tak, jak ją pamięta. Przy pomocy prostych zdań, bez zbędnych ozdobników, powstrzymując się od typowej dla dorosłych narracji. Z lekkością odtworzony jest dziecięcy świat Autorki z wszystkimi radościami i smutkami tego nieprzyjaznego dzieciństwa czasu wojny. Warto podkreślić, że w tych opowieściach nie wszystko jest czarne. Jest dziecięca tęsknota za utraconym domem – miejscem, w którym wszyst-



kim żyło się bezpiecznie i radośnie, za nianią, za ulubionymi zabawkami, za dobrym jedzeniem, ale jest także dziecięca ucieczka od tragedii wojny, kiedy mała Oleńka marzy na huśtawce o samych pięknych i dobrych rzeczach, wznosząc się do samego nieba lub bawi wspólnie z innymi dziećmi tym, co znajdują na podwórku.

Opowiadania epatują emocjami, które pozostawiają w czytelniku trwałe ślady. To zasługa dziecięcej rezolucyjności, wrażliwości i analizy świata pięcioletniej Autorki, która przedstawia w opowiadaniach zachowaną w pamięci prawdziwą rzeczywistość tamtych lat, jak sama podkreśla w opowiadaniu: „Teraz stojąc przed domem, w myślach analizuję sytuację świata, w którym żyję” i dalej zastanawia się: „Czy już zawsze tak będzie?”.

Wojna to same straty, żadnych zysków. Jednak wola przetrwania, chęć życia napędzają do działania wbrew wszystkiemu. Walka o życie oznaczała m.in. konieczność ukrywania się. Ale też przejmujący głód zaspokajany na wszelkie możliwe sposoby m.in. jak podkreśla Autorka – zmienawidzoną czarną melasą, gliiniastym chlebem, „który trzeba zjeść, żeby żyć – jak mawia nasz tato... i trzeba jeść, tymczasem, co Bóg dał”.

W tej lekturze nie ma ani beztroskiego tonu, ani cudownego zakończenia. Wojna zabiera dziecku cały świat: silne ramiona taty oraz poczucie bezpieczeństwa, jak czytamy z drżącym sercem w opowiadaniu pt. *Echa tamtych lat*: „Porażeni grozą rozgrywających się na naszych oczach zdarzeń, padliśmy na naszą mamę, chcąc ogrzać ją naszymi ciałami, żegnając oddalającego się tatę jedynie przeraźliwym, rozdzierającym wołaniem: – Tatulku, tatuleńku, tatusiu, tatusiu!”. Autorka już nigdy nie zobaczyła swojego ojca. To niezwykle mądra książka. Opowiadając uczy, ale nie robi tego w nachalny sposób. Uwzględniła możliwości emocjonalne i poznawcze młodego czytelnika.

Bliscy dorosli próbują chronić dzieci. Przedstawiają im całą wojenną rzeczywistość w łagodny sposób. Aleksandra Petruszewicz pokazuje, w jaki sposób dorosli pomagali dzieciom zrozumieć to, co się dzieje, szanowali dziecko i jego niepokój: „Tatus powiedział, że mam o tym nie myśleć, bo to jest zmartwienie i zajęcie dorosłych... dodał też, że dzieci powinny słuchać starszych i wierzyć w to, co oni mówią”.

Dodatkowym atutem książki są piękne kolaże autorstwa Ireny Nyczaj, które barwnie i symbolicznie otwierają drzwi do poszczególnych opowiadań oraz słowo wstępne Stanisława Nyczaja, który m.in. napisał: „Przeżycia z czasu dzieciństwa i młodości mają też swoją moc, udzielający się wyobraźni klimat. Sprawiają to szczerości pierwszoosobowej narracji, uczciwa wierność zapisu spraw z otoczenia, sąsiedztwa i tych głęboko osobistych, niemal intymnych. Spraw współzgestwiających w cierpieniu Żydów i Polaków gnębionych wojną i okupacją, i czasu zadomawiania się w nowych miejscach po wojnie. We wszystkim uczestniczy przyroda, bliska ludziom, jakby wychodząca im naprzeciw. Autorka kreuje jej różnorodność z inwencją, przejęciem. Przepelnia całość autentycznością swego talentu, skłaniając czytelnika do zadumy, zanurzenia się we własną pamięć – na ile dla innych ocaloną?”.

O tamtych strasznych czasach trzeba mówić, by pamięć o nich nie zaginęła, dlatego też książka jest polecana w Czytelnii Młodzieżowej młodemu czytelnikowi. Lektura ta była wykorzystywana przez maturzystów jako literatura do przygotowywania prezentacji maturalnej z j. polskiego. W opowiadaniach przewija się motyw: dziecka, dzieciństwa, dorastania, rodziny, ojca, wojny, okupacji, przyrody, przyjaźni polsko-żydowskiej i tragicznej sytuacji Żydów podczas II wojny światowej. Młódzież podkreśla, że już dawno nie spotkała się z taką literaturą, która w prosty i zwyczajny sposób opowiada o trudnych czasach wojny. Młody czytelnik zauważył także fakt, że z tych opowiadań dowiedział się i zapamiętał o życiu i codzienności wojennej więcej niż z podręczników historii. Natomiast świat tamtej okrutnej rzeczywistości przekazany dziecięcą wrażliwością Autorki bardziej ich uwrażliwił na historię, która do tej pory nie była dla nich tak ważna, bo w tych czasach nie żyli i nie byli jej bezpośrednimi uczestnikami. A oto głos młodego pokolenia – opinia jednej z uczennic Nadji Fitzerzmann z Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego nr 7 w Szczecinie, która po przeczytaniu opowiadań pisarki wyraziła swoje odczucia następująco:

„Lubię czytać. Wiązę z tym bywanie na spotkaniach autorskich. Na jednym z nich udało mi się nabyć książkę pani Aleksandry Petruszewicz pt. „Echa tamtych lat”. Chciałabym, aby książka była bardziej dostępna i mogli zapoznać się z nią moi rówieśnicy, może to by ich zachęciło do czytania, gdyż jest ona napisana w taki sposób, że każdy będzie mógł ją zrozumieć. Podejrzewam też, że każdego zainteresuje historia, która jest oparta na faktach i nie prowadzi do nudy. Książka zawiera cztery różne, choć pasujące do siebie opowieści z różnych chwil i etapów w życiu, które wciągają i wręcz proszą się, aby je dalej czytać i przeżywać razem z narratorką. Pierwsze opowiadanie nosi nazwę „Namydło”, które można z jednej strony dość szybko rozszyfrować, ale z drugiej także podać trochę głębszej analizie. Jest ono opowiedane przez 5-letnią bardzo bystrą dziewczynkę, które choć przenosi nas do czasów II wojny światowej jednakże będzie ono bliskie każdemu, tak jak mnie. Opowiadanie tytułowe „Echa tamtych lat” ukazuje postać ojca dziewczynki, którego słowa, czyny i los doprowadzają nas do refleksji, a także i do łez. Trzecia opowieść jest oazą spokoju dla narratorki, ale też czytelnika, są w niej opowieści symboliczne, chwile, które zmieniają spojrzenie na świat już coraz starszej dziewczynki. Ostatnie opowiadanie

jest opowiadane przez prawie dorosłą już kobietę, które relaksuje, wzrusza, śmieczy i powoduje pobudzenie zmysłów. „Świętokrzyska kropla szczęścia” jest magią pełną barw, zapachów i bujnej natury, której na co dzień nie doceniamy. Narratorka poświęca ostatnie kartki pamięci swojego męża i jego rodziny. Polecam tę książkę z całego serca, na pewno będzie bliska każdemu pod wybranym kątem”. Nadja lat 16.

Pozycja ta jest również polecana nauczycielom, którzy uważają, że warto ją wprowadzić w szereg obowiązujących lektur szkolnych, ponieważ jest prawdziwym dokumentem, literaturą faktu, napisaną w wyjątkowo przystępny dla młodego czytelnika sposób, przenoszącą go lekko i wyraziście w najtrudniejsze wydarzenia czasu wojny. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Bożeny Romanowskiej, filologa polskiego ze Śremu, która w swojej recenzji dotyczącej opowiadania *Namydło* pisze tak:

„To bardzo ciekawe, wzruszające opowiadanie, nowela w opowiadaniu Autorki; wątek symbiozy rodziny polskiej z żydowską. Ja nie miałam okazji doświadczyć takich kontaktów. Wokół mojego domu nie było rodzin żydowskich. Czytając historię przyjaźni Oleńki z Lejzorkiem – wzruszyłam się. Obrazy tej historii mam już utrwalone tak bardzo w pamięci..., że będę musiała często do nich wracać. Ten fragment, to przeżywanie momentu (sceny) ukrycia się przed Niemcami ślicznego żydowskiego chłopca i wspierającej go polskiej dziewczynki – to jest przepiękny humanitarny, wzruszający a zarazem wychowawczy obraz, który nie może być obojętny dla NIKOGO. Oleńka i Lejzorek... wtuleni w sweter z gwiazdką Dawida, połączeni „braterstwem krwi”, zlizywanej po nakłuciu swych paluszków... Boże mój, dawno nie przeżyłam tak silnego wzruszenia, które mogłoby wywołać SŁOWO pisane. Już mija kolejny dzień, a ja dotąd jestem pod wrażeniem tych scen... I ten tytuł *NAMYDŁO!* Jak ciekawie nadany, jak przemawiający, jak głęboki... Jest wyrzutem historii tamtych lat. Tamtych traumatycznych czasów... Świat dziecka wplątanego w straszną wojnę, przedstawiony przez panią Aleksandrę Petrusiewicz, świat dzieci Janusza Korczaka... „jak to opisać Lejzorku, jak”... – właśnie tak, jak zostało to opisane – i *PAMIĘTAĆ...* Lejzorku, tą pamięć naszą zawdzięczasz Oleńce...”.

Do Czytelni przyszedł także e-mail od wieloletniej czytelniczki, której została polecona do

przeczytania książka Autorki. Zachwycona lekturą napisała takie słowa:

„Witam i dziękuję, że poleciła mi Pani do przeczytania kolejną *PEREŁKĘ* prozy Pani Aleksandry Petrusiewicz – opowiadanie z książki „Echa tamtych lat” o tytule *GRUSZA*. Nie mogłam wprost oderwać się od lektury; tak wciąga ta historia milusińskich dzieciaków; wędrujących po gruzach strasnej wojny – za chlebem, za domem... Dobrze, że była Mama, że było nie „przetrzebione rodzeństwo”, dobrze, że znalazła się na końcu wędrowki owa *GRUSZA* – magiczne drzewo, pamiętne stamtąd... Wszystko, co dzieje się wokół *GRUSZY* w imaginacji czytelnika jest obrazem po mistrzowsku malowanym słowem – pięknym językiem ciekawej narracji. To się czyta i „ogłąda” zarazem. Odnajduję w opowiadaniu Pani Aleksandry Petrusiewicz w tym przypadku, analogię do noweli „Nasza szkap” Marii Konopnickiej – to te zabawy dzieci tu, tam, na podwórzu. Są skupiska, wspaniała organizacja!!! Zbiórka! Jest dowództwo, padają komendy. Tu zbiórka w szeregu, przysięga – chórem recytowane słowa dziecięcej, „poważnej” roty: „Jak babcia chrypcia, w czerwonych buciżkach, – że mamusi nie powiemy”.

W ogóle w *GRUSZY* zachwyca mnie język narracji, osobiste przeżycia Autorki jako dziecka, często wplatanie ciepłutkie, mile dla ucha słowa, z emocjonalnym ładunkiem, spieszczenia (Leszulek, Marychna, Kazulek – jak ja to lubię!!!).

Lubię też takie epickie obrazki jak ten fragment o podlewaniu gruszy przez Oleńkę, rano i wieczorem, wodą z kubka, aby drzewo roсло wysoko ku niebu, gdzie Bóg wysłuchuje próśb dzieci Ziemi. Jakie to piękne! Romantyczne! Wrażliwa ta Oleńka... Taki zaczerpnięty do świat baśni Dzieci Wojny... Ciekawie kończy się *GRUSZA*.

„szkoda, że ludzkość wciąż jeszcze nie wyciągnęła właściwych wniosków z tragizmu doświadczeń”.

Tak więc wszyscy gratulujemy i dziękujemy Autorce za taką prozatorską perełkę, która uczy, wychowuje a najbardziej uwrażliwia na ludzki los i wspomnienia, dlatego też czyta się ją jednym tchem.

BOŻENA PILCZUK

starszy kustosz
Czytelnia Młodzieżowa
Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Świadkowie – pisarze

Spotkanie z okazji 70. rocznicy wyzwolenia Auschwitz

W przededniu 70. rocznicy wyzwolenia niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, 26 stycznia 2015 r. w oświęcimskiej Galerii Książki odbyło się spotkanie z trójką byłych więźniów obozu.

Halina Birenbaum, Zofia Posmysz i Bogdan Bartnikowski to świadkowie historii, którzy swoje doświadczenia z czasów wojny zawarli w literackich wspomnieniach. W czasie spotkania goście opowiedzieli zarówno o swoich doświadczeniach obozowych, jak i o twórczości literackiej.

Halina Birenbaum urodziła się w 1929 r. w Warszawie. Jako dziecko przeżyła koszmar warszawskiego getta i obozów: na Majdanku, Auschwitz, Ravensbrück i Neustadt-Glewe, gdzie została wyzwolona w 1945 r. W 1947 r. wyemigrowała do Izraela. W 1967 r. ukazała się jej pierwsza książka *Nadzieja umiera ostatnia* będąca zapisem wspomnień w czasów wojny. W 1991 r. Halina Birenbaum wydała drugą książkę *Powrót do ziemi praojców*, następnie *Każdy odzyskany dzień*, *Wolanie o pamięć* i kilka tomików wierszy. Jej twórczość jest świadectwem pamięci o Holokauście, ale zarazem też zachwytem nad światem i wyrazem wiary w podstawowe ludzkie wartości.

Zofia Posmysz urodziła się w 1923 r. w Krakowie. W kwietniu 1942 r. została aresztowana za posiadanie ulotek i osadzona w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie, skąd 30 maja została przewieziona do KL Auschwitz. W styczniu 1945 r. została ewakuowana do KL Ravensbrück i Neustadt-Glewe. Literacko zadebiutowała w 1945 r. wspomnieniami *Znam katów z Belsen*. Rozgłos przyniosło jej słuchowisko radiowe „Pasażerka z kabiny 45”, na motywach którego powstał film „Pasażerka” w reżyserii Andrzeja Munka, a także książka pod tym samym tytułem. Zofia Posmysz w 2013 r. została Honorowym Obywatelką Miasta Oświęcim, a we wrześniu 2014 r. odsłoniła tablicę jej poświęconą w Alei Pisarzy przy oświęcimskiej Galerii Książki.

Bogdan Bartnikowski urodził się w Warszawie w 1932 r. Brał czynny udział w Powstaniu Warszawskim. 12 sierpnia 1944 r. został wywiezio-



ŚWIADKOWIE PISARZE

Z okazji 70. rocznicy
wyzwolenia Auschwitz
zapraszamy na spotkanie
z byłymi więźniami obozu

**Zofią Posmysz
Haliną Birenbaum
Bogdanem Bartnikowskim**
autorami wspomnień
z czasów wojny

26 stycznia g. 17:00 Aula

Spotkanie organizowane wspólnie
z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau



Auschwitz
Birkenau

Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI ul. Nojego 2B Oświęcim

ny wraz z matką do obozu Auschwitz. W styczniu 1945 r. przeniesiono go do obozu w Berlinie-Blankenburgu, gdzie został wyzwolony 22 kwietnia 1945 r. Po wojnie został pilotem wojskowym, a także pracował jako dziennikarz. W 1969 r. ukazały się jego opowiadania o polskich dzieciach w Auschwitz pt.: *Dzieciństwo w pasiakach*, które zostały wydane w kilku językach.

Organizatorami spotkania rocznicowego byli: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Galeria Książki.

Główne obchody 70. rocznicy wyzwolenia Auschwitz odbyły się 27 stycznia 2015 r. w namiocie ustawionym przed główną bramą byłego obozu Birkenau.

B. BARTYZEL, P. SAWICKI
Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

Coraz tłoczniej i coraz więcej znamienitych osobistości w oświęcimskiej Alei Pisarzy – Marcin Świetlicki

7 listopada ub.r. odsłonięto w Alei Pisarzy przy Miejskiej Bibliotece Publicznej GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu kolejną, szóstą już płytę, dedykowaną znanemu współczesnemu polskiemu poecie, Marcinowi Świetlickiemu.

Marcin Świetlicki jest kolejnym uhonorowanym, który wyraził zgodę na wmurowanie płyty opatrzonej jego cytatem i nazwiskiem. Cytat, który pojawił się na odsłoniętej 7 listopada brązowej płycie zaczerpnięty został z jednego z wierszy z tomiku *Czynny do odwołania*. Marcin Świetlicki to polski poeta i dziennikarz, a także członek alternatywnej grupy muzycznej „Świetliki” wykonującej kompozycje dźwiękowe do jego wierszy. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Debiutował książką *Zimne kraje*, wydaną w 1992 r. przez fundację „brulionu”. Zaraz po debiucie został dostrzeżony i uznany przez licznych krytyków za jednego z dwóch najwybitniejszych, obok Jacka Podsiadły, przedstawicieli tzw. pokolenia brulionu. Pracował w redakcji „Tygodnika Powszechnego” w Krakowie, był też współprowadzącym program TV „Pegaz”.

Minął czas, często gorących i zażartych sporów o artystyczną rangę i wartość twórczości Świetlickiego. Dziś Świetlicki jest poetą uznanym i nagradzonym, otrzymał m.in. w 2012 r. Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius za całokształt twórczości poetyckiej, a w tym roku Nagrodę Literacką Gdynia za najnowszy tom wierszy zatytułowany *Jeden*. Nie sposób już dzisiaj kwestionować tego, że autor *Schizmy* ma zapewnione trwałe miejsce nie tylko w historii najnowszej poezji polskiej, ale w historii polskiej poezji w ogóle, że jego wiersze stały się częścią polskiej tradycji literackiej.

Aleja Pisarzy przy Bibliotece GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu ma na celu upamiętnić wybitnych, żyjących pisarzy, którzy osobiście biorą udział w uroczystości odsłonięcia pamiątkowej płyty, ozdobionej ich autografem i wybranym cytatem z ich twórczości.

Idea Alei Pisarzy w Oświęcimiu nawiązuje do popularnych na całym świecie Alei Gwiazd, przy czym w odróżnieniu od idoli masowej kultury medialnej, dowartościowaniu podlega tu sztuka słowa. Pisarz, jak każdy inny artysta, a może nawet bardziej, zasługuje na uwiecznienie, także w dosłownym, materialnym sensie, w postaci trwałych znaków rytych w „kamieniu”. Realizowany projekt ma także w oczach społeczności kraju i świata poszerzać symbolikę miasta Oświęcimia o wartościowe, kulturowe, humanitarne i pokojowe treści, tak by Oświęcim przestał kojarzyć się tylko z byłym obozem i nie wywoływał wyłącznie negatywnych skojarzeń, a przeciwnie, by stał się także synonimem życia, postępu, rozwoju i otwartości.

Na czym jednak polega oryginalność i siła twórczości Marcina Świetlickiego, a przede wszystkim, jakie pożytki dla dzisiejszego czytelnika płyną z lektury jego wierszy? Te tematy będą omawiane na spotkaniu autorskim, które Galeria Książki zorganizowała bezpośrednio po odsłonięciu płyty w Alei Pisarzy. Spotkanie moderował dr Tomasz Kunz z Uniwersytetu Jagiellońskiego. (*na podstawie informacji z Galerii Książki*)

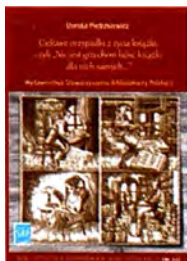
WKRÓTCE

w serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” ukaże się nowa książka

Dorota Pietrzekiewicz

**Ciekawe przypadki z życia książki,
czyli „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych...”**

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)



Świat bibliotek

Northolt Library w Londynie

Biblioteka Northolt to dobrze zaprojektowana, nowoczesna, wielofunkcyjna biblioteka publiczna, która oferuje wiele różnorodnych usług dla lokalnej społeczności. Odbywa się w niej mnóstwo kursów, zajęć i imprez dla imigrantów. Przychodząc do tej instytucji można poczuć się częścią tejże społeczności.

Biblioteka w Northolt należy do organizacji Cultural Community Solutions (CCS), która jest jednym z największych organizatorów bibliotek sektora publicznego i usług kultury w Wielkiej Brytanii. Organizacja CCS pozytywnie przedstawia wartość bibliotek publicznych, inicjuje kampanie czytelnicze i pisanie oraz promuje miłość do czytania w zachodnich dzielnicach Londynu.

Wnętrze tej biblioteki urządzone jest optymalnie, mimo niewielkiej przestrzeni, wszystko zostało zaprojektowane perfekcyjnie i funkcjonalnie. Na zewnątrz znajduje się tzw. ogród sensoryczny, który biegnie przez całą długość budynku. Biblioteka oraz ogród posiadają podjazdy, które pozwalają korzystać ze wszystkich usług osobom niepełnosprawnym. Placówka biblioteczna posiada specjalne miejsca pracy dla studentów oraz osobne wyciszone pomieszczenia dla pozostałych czytelników. Surgery Room (pokój chirurga) – to przestrzeń dla prywatnych spotkań i konsultacji. Shadwell Room jest miejscem przeznaczonym na zajęcia dla dzieci, które wymagają ruchu niezbędnego dla ich prawidłowego rozwoju. W punkcie centralnym przy samym wejściu znajdują się stanowiska bibliotekarzy.

Biblioteka istniejąca od 1960 r. została odnowiona po raz pierwszy dopiero w 2009 r., dzięki współpracy z lokalnymi usługodawcami i darczyńcami. Dodatkowo instytucja została wsparta dotacją 1,2 mln funtów z Big Lottery. Placówka ta w niespełna 5 lat stała się ośrodkiem nauki i rozwoju społeczności, położonej w najuboższym obszarze w zachodnim Londynie.



Księgozbiór biblioteki jest uporządkowany tematycznie. Zbiory obejmują publikacje książkowe dla wszystkich grup wiekowych w różnej formie: książki obrazkowe, książki audio, płyty CD i DVD. W bibliotece znajduje się bezpłatny dostęp do internetu, e-booków i e-magazines. Oferta dla dzieci obejmuje: książki obrazkowe, książki pop-up, gry planszowe, czasopisma, puzzle. Ze zbioru wyodrębniono kolekcję książek poświęconą lokalnej historii.

Biblioteka otwarta jest sześć dni w tygodniu i zapewnia mnóstwo atrakcji. W poniedziałki w godzinach między 14⁰⁰ a 16⁰⁰ osoby po pięćdziesiątce mogą uczestniczyć w spotkaniach „Computer Club”, w których nabywa się umiejętności korzystania z komputera i nowych technologii.

We wszystkich trzynastu placówkach należących do sieci London Borough of Ealing Library&Information Service prowadzone są „Work Club”, czyli kluby pracy. W każdy wtorek można uzyskać bezpłatną pomoc w pisaniu profesjonalnego CV. Bibliotekarze wyszukują ogłoszenia w internecie oraz wspólnie z czytelnikiem wypełniają aplikacje ofert pracy.

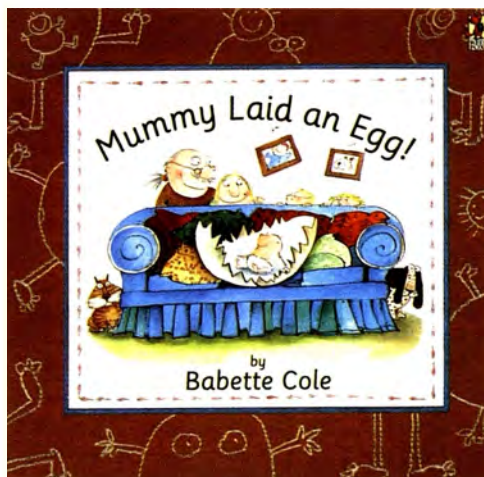
Przy bibliotece działa „Health Club”, w którym propagowany jest aktywny styl życia. W czasie całego roku odbywają się różnorodne zajęcia: taneczne, rytmiczne, porady dietetyka i lekarzy różnych specjalności oraz tradycyjne ćwiczenia ruchowe różnych narodowości. Cyklicznie odbywają się zajęcia z masażu tajskiego, Tai Chi, prowadzone przez Min Linga, trenera z dwudziestoletnim doświadczeniem. Udział w spotkaniach kosztuje 2 funty.

„English Conversation Club” – zajęcia te przygotowane są z myślą o emigrantach i osobach, które dopiero przyjechały do UK. Każdy może przyjść podszkolić swój język oraz uzyskać porady o życiu w nowym kraju. Wśród wielu ulotek odnalazłam bezpłatny poradnik w języku polskim: *Jak żyć i pracować w Wielkiej Brytanii*.

„Smart Book Review Club” – to klub dla dzieci w wieku 6-14 lat, które recenzują książki. Jedną z atrakcji biblioteki jest działający od wielu lat klub szachowy.

W Northolt Library, znajduje się także „Bright Sparks Education Center”, które prowadzi zajęcia wyrównawcze i korepetycje dla dzieci, wymagających większej uwagi pedagoga. Prowadzone są lekcje z matematyki, angielskiego, a także różnorodne zajęcia artystyczne. W bibliotece urządzone są poranki – pogadanki przy kawie z aktualną prasą.

Zwiedzając bibliotekę zauważyłam stoisko z kiermaszem książki. W ofercie znalazło się wiele ciekawych książek: powieści, poradniki oraz książki dziecięce. Każda książka kosztowała po 20 pensów, kupując 6 książek płaciło się zaledwie 1 funta. Nie mogłam powstrzymać się i zakupiłam kilka książek dla dzieci. Największe wrażenie zrobiła na mnie książka Babette Cole – *Mummy Laid an Egg!*



Autorka w zabawny sposób opisuje fakt poczęcia dziecka, książka przeznaczona jest dla dorastających dzieci, które wciąż zadają pytanie: skąd się biorą dzieci?

Biblioteka Northolt bezpłatnie dostarcza książki czytelnikom, którzy mają problem z przyjsciem do biblioteki, nie mogą dźwigać książek, są w podeszłym wieku lub niepełnosprawni, mają problemy ze zdrowiem psychicznym, wymagają stałej opieki w domu.

Użytkownikami biblioteki są lokalni czytelnicy pochodzący z gminy Northolt. Znaczną część użytkowników stanowią uczniowie dwóch szkół znajdujących się w pobliżu: Alec Reed Academy, John Chilton School. Podczas mojej sobotniej, popołudniowej wizyty, znajdowało się w bibliotece wielu czytelników. W Surgery Room oraz w pomieszczeniach do cichej nauki niestety nie było już wolnych miejsc.

Northolt Library jest dobrze wyposażoną biblioteką w nowości czytelnicze oraz internet, każdy może przyjść i skorzystać z niej bezpłatnie. Instytucja jest swoistym centrum informacyjnym, zapewniającym dostęp do aktualnej prasy lokalnej, informatorów, ulotek oraz afiszy o imprezach odbywających się na terenie gminy.

JOANNA STAWIŃSKA
Amersham School, London

Biblioteka Miejska po modernizacji – PLUS dla Cieszyna

W październiku 2014 r. dobiegła końca realizacja projektu „Biblioteka+” – *modernizacja i doposażenie zabytkowego budynku Biblioteki Miejskiej w Cieszynie* w ramach Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek” ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz gminy Cieszyn. Prace budowlano-remontowe przebiegały w XIX-wiecznej kamienicy, znanej w historii miasta jako tzw. Dom Niemiecki, w którym przed stu laty, oprócz Czytelni Niemieckiej, znalazły swoje siedziby inne działające w mieście organizacje i stowarzyszenia, zaś w piwnicach działała legendarna „Loża masońska”, co dało asumpt twierdzeniu o działalności w Cieszynie wolnomularzy.

Ta największa, jak na owe czasy, ośmiokondygnacyjna kamienica w 1946 r. w większości zaadaptowana została na potrzeby Biblioteki Miejskiej, stąd priorytetem zadania było przystosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych, starszych i schorowanych. Najważniejszym zatem elementem zadania była likwidacja barier architektonicznych, utrudniających specjalnym grupom użytkowników korzystanie ze zbiorów bibliotecznych i oferty kulturalnej instytucji, czyli budowa windy osobowej, podjazdów i dostosowanie toalet do potrzeb osób na wózkach inwalidzkich. Spora część środków inwestycyjnych przeznaczono również na termomodernizację obiektu, w tym budowę nowoczesnej kotłowni gazowej, wymianę instalacji centralnego ogrzewania, stylowych okien budynku oraz docieplenie strychu. Dzięki tym pracom zarówno bibliotekarze, jak i czytelnicy, mogą przebywać w komfortowych warunkach, przy jednoczesnej poprawie sprawności ogrzewania i zmniejszeniu strat ciepła w budynku. Budowlano-remontową część projektu zwieńczyły prace wykończeniowe, mające na celu przywrócenie walorów historycznej i estetycznej wartości obiektu, które obejmowały: renowację zabytkowych stużków i sztukaterii, parkietów, oryginalnych, stylowych drzwi oraz prace tynkarskie i malarskie.

Kolejnym etapem zadania było wyposażenie pomieszczeń bibliotecznych w meble i sprzęt oraz wdrożenie spójnej identyfikacji wizualnej obiektu. W wyniku konsultacji zespołu projektowego, ar-



Budynek MBP w Cieszynie

chitektów wnętrz, rozmów z użytkownikami i pracownikami instytucji zdecydowano, że wystrój cieszynskiej biblioteki, zlokalizowanej w zabytkowej kamienicy, będzie posiadał nowoczesną aranżację wnętrz, stanowiącą zupełnie nową przestrzeń, będącą połączeniem tradycyjnej wypożyczalni zbiorów z mediateką. Stąd też na wyposażenie instytucji złożyły się m.in.: metalowe regały, nowoczesne ławy biblioteczne, stoły, biurka i krzesła dla pracowników i użytkowników biblioteki, oryginalne drzewa-półki na audiobooki, sprzęt audiowizualny do sali konferencyjnej oraz sprzęt komputerowy, w tym również dla początkujących DJ-ów.

Warunkiem uzyskania dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego było przygotowanie nowej oferty edukacyjno-kulturalnej, skierowanej do dzieci, młodzieży i osób w wieku poprodukcyjnym, w tym seniorów. Cieszynska biblioteka od lat może szczycić się wieloma osiągnięciami w zakresie upowszechniania czytelnictwa wśród najmłodszych, o czym, oprócz



Oryginalne drzewa-półki na audiobooki

frekwencji dziecięcej publiczności, uznania rodziców i nauczycieli, świadczyć mogą medal i trzy statuetki zdobyte w „Konkursie na najlepiej przeprowadzoną kampanię społeczną Cała Polska czyta dzieciom” w latach 2009-2012. Także oferta skierowana do dorosłych: kursy komputerowe dla seniorów, spotkania autorskie, konferencje o tematyce prozdrowotnej i inne akcje, zyskała aprobatę lokalnej społeczności i uznanie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Promocji Czytelnictwa” w roku 2011). Stąd zmiany w zakresie dotychczasowej oferty obejmują przede wszystkim intensyfikację działań w zakresie edukacji medialnej, niezbędnej w czasach społeczeństwa informacyjnego.

Oferta dla młodzieży

Nowe propozycje Biblioteki Miejskiej w Cieszyźnie skierować chcemy przede wszystkim do młodzieży, jako grupy najmniej aktywnej zarówno pod względem czytelnictwa, jak i uczestnictwa w kulturze. W 2010 r. młodzież do lat 19 stanowiła 18,05% ogółu czytelników zarejestrowanych w bibliotece, a w kolejnych latach ulegała spadkowi i wynosiła odpowiednio: 2011 – 16,9%, 2012 – 16,7%, 2013 – 16,2%. Jak wynika z obserwacji bibliotekarzy, głównymi powodami wizyt nastolatków w bibliotece była konieczność wypożyczenia obowiązkowej lektury, bądź skorzystania z zestawień bibliograficznych. Ponadto, z powodu braku odpowiedniego miejsca dedykowanego tej grupie użytkowników oraz wyposażenia w sprzęt multimedialny, oferta dla młodzieży była najsłabszym punktem cieszyńskiej biblioteki.

W wyniku realizacji projektu powstała zatem pracownia multimedialna YOURmedi@TWOJE-

media (YM@TM), dla której bezpośrednią inspiracją był projekt edukacji medialnej dla nastolatków o nazwie YOUmedia, realizowany w Chicago Public Library, z którym miałam okazję zapoznać się w grudniu 2010 r. uczestnicząc w wyjeździe studyjnym grupy bibliotekarzy do Stanów Zjednoczonych, zorganizowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Ambasadę Stanów Zjednoczonych w Polsce w ramach programu Departamentu Stanu USA „International Visitor Leadership Program”.

YOUmedia to ogromna przestrzeń (511 m²), wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia i cyfrowe technologie, gdzie oprócz bieżącego udostępniania nastolatkom mediów, prowadzone są stałe warsztaty, m.in. z zakresu fotografii cyfrowej, projektowania grafiki, tworzenia cyfrowych filmów, muzyki czy gier. Poza działalnością bieżącą, w ramach projektu proponuje się młodzieży udział w różnych programach edukacyjnych, których zadaniem, oprócz podnoszenia umiejętności, jest także obywatelskie zaangażowanie jego uczestników. Projekt YOUmedia jest oczywiście ogromnym przedsięwzięciem, realizowanym na dużą skalę, odpowiadającym na potrzeby liczącego prawie 3 mln mieszkańców, wielonarodowościowego, zróżnicowanego pod względem kulturowym i wyznaniowym miasta Chicago.

Przystępując do Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek”, wspólnie z bibliotekarzami i młodymi użytkownikami naszej biblioteki, dokonaliśmy oceny potrzeb i analizy oczekiwań młodzieży mieszkającej w Cieszyźnie, mieście liczącym niecałe 35 tys. mieszkańców, biorąc jednocześnie pod uwagę możliwości lokalowe i finansowe instytucji.

I tak, dzięki dofinansowaniu i zaangażowaniu lokalnej społeczności w przygranicznym, stosunkowo niedużym mieście, udało nam się stworzyć na terenie biblioteki nową przestrzeń służącą edukacji medialnej, której gospodarzem jest młodzież. Na wspólnej powierzchni zgromadziliśmy książki i cyfrowe urządzenia: aparaty, kamery, tablety, telewizor 3D oraz 12 komputerów z dotykowymi ekranami wraz z oprogramowaniem do obróbki dźwięku i obrazu. Opiekunami młodzieży w YM@TM są instruktorzy oraz przeszkoleni bibliotekarze. System organizacji YM@TM zakłada wdrożenie mechanizmów merytokratycznych, gdzie każdy młody użytkownik po nabyciu od-

powiednich kompetencji i wniesieniu twórczego wkładu na rzecz społeczności, będzie mógł uzyskać z czasem „stanowisko” o nazwie „Junior Mentor” – czyli stać się nastoletnim ekspertem-przewodnikiem uczącym mniej zaawansowanych kolegów. Członkiem YM@TM może zostać każdy, kto posiada aktywną kartę biblioteczną. Założeniem projektu jest przyciągnięcie młodych ludzi do biblioteki możliwościami rozrywki, po to, aby zaangażować ich w bardziej systematyczne i społeczne przeżywanie oraz kreowanie idei i cyfrowych produktów. Ostatecznym celem ma być podejmowanie głębszych problemów społecznych, kształtowanie postaw oraz społecznej i obywatelskiej odpowiedzialności młodzieży. Od listopada 2014 r., w YM@TM, oprócz udostępniania młodzieży mediów, pojawiła się nowa oferta edukacji medialnej i czytelniczej, kompatybilna z ofertą skierowaną do osób w wieku poprodukcyjnym i seniorów. Użytkownicy biblioteki korzystają z kursu fotografii cyfrowej pn. FOTOMedia oraz warsztatów z cyklu CODEmedia z zakresu programowania w języku Scratch, które prowadzą trenerzy, a zarazem członkowie Fundacji CoderDojo. Młodzi ludzie często również traktują YM@TM jako gościnną przystań, gdzie łączą się w zespoły i organizują turnieje popularnych gier komputerowych, m.in. League of Legends. Tak, z inicjatywy młodzieży, powstała nowa oferta cieszyńskiej pracowni – GAMEMedia. Seniorzy natomiast systematycznie korzystają z indywidualnych konsultacji z zakresu obsługi nowych mediów, m.in. telefonów komórkowych, tabletek i laptopów, których udzielają nie tylko pracownicy biblioteki, ale przede wszystkim młodzi członkowie społeczności YM@TM.

W 2015 r. zaplanowaliśmy wdrożenie nowych propozycji z zakresu edukacji medialnej dla



wszystkich grup wiekowych użytkowników, m.in.: warsztaty filmowe VIDEOmedia, GRAPHICmedia – spotkania pasjonatów grafiki komputerowej, warsztaty dla początkujących DJ-ów oraz spotkania z cyklu TRAVELmedia dla osób poszukujących tanich sposobów podróżowania (okazyjne bilety lotnicze, tanie noclegi).

Wierzmy, że realizacja zadania przyczyni się do radykalnego podniesienia standardu Biblioteki Miejskiej w Cieszynie. Nowoczesne, funkcjonalne i estetyczne wyposażenie wpłynie na podwyższenie komfortu oraz na jakość i poszerzenie wachlarza świadczonych usług, których do tej pory nie mogliśmy zapewnić mieszkańcom regionu. Pragniemy, by cieszyńska biblioteka stała się odpowiadającym współczesnym standardom, wielofunkcyjnym centrum informacyjnym, z bogatą ofertą edukacji czytelniczej i medialnej, skierowaną do wszystkich bez wyjątku mieszkańców miasta – otwartą na ambicje i umysły ludzi młodych, będącą jednocześnie przewodnikiem dla ludzi starszych w świecie nowych mediów.

IZABELA KULA

dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie

90
TYMCZASIELEKTURY

**Czytelnictwo
w dobie informacji cyfrowej**
Rozwój, bariery, technologie

WARTO PRZECZYTAĆ!

Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej
Rozwój, bariery, technologie

Praca zbiorowa pod redakcją Mai Wojciechowskiej
Wydaw. SBP, 2015, s. 462, il. Cena 49 zł

Czy możliwy jest powrót do kultury czytelniczej? Odpowiedź znajdzie czytelnik w zbiorze ciekawych tekstów o współczesnych problemach czytelnictwa i badaniach czytelniczych. Lektura książki dostarczy także wiedzy nt. programów i działań wspierających czytelnictwo, zwłaszcza przez bibliotekarzy.

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

Spisane z bloga „Starszej kustoszki”

My też zauważyliśmy artykuł prof. Jacka Wojciechowskiego z tegorocznego numeru pierwszego „Bibliotekarza” pod ostrym tytułem „Zawodowe urazy i ewaluacje”. Redaktorka naczelna zachęca do zabrania głosu na tematy poruszone w artykule, nim jednak zabraliśmy się do jakiejś reakcji, ktoś podał link do jednego z postów bloga „Starszej kustoszki”. Autorka nieco starej daty jak wynika z jej własnej informacji, ale jej głos wydaje się dość znamieny, zwłaszcza dla bibliotekarzy już nie tak młodych jak Ewy Scriby (blog pt. „Młoda bibliotekarką będąc”). Podajemy więc tekst w całości. Tytuł postu:

Nie jest tak źle Panie Profesorze

„Pana artykuł bardzo mnie zasmucił. Ja co prawda od dłuższego już czasu nie pracuję, ale bywam w bibliotekach, spotykam się z koleżankami, czytam co o nas bibliotekarzach piszą. Może tak smutno i źle jest w Krakowie, ja widzę nasz bibliotekarski świat całkiem inaczej. Wydaje mi się, że nowych, pięknych bibliotek jest coraz więcej, a w nich stoją wcale nie dwa komputery, ale dużo, dużo więcej. Ja bym nawet powiedziała, że jest ich za dużo. I te piękne, nowe biblioteki z komputerami znajdują się wcale nie tylko w miastach, ale często w odległych wsiach. Pisze Pan, żeby się nie bać nowych urzędzeń, żeby się ich uczyć, w pewien sposób oswoić. Mój Boże, kto się ich boi, nawet dosyć wiekowe koleżanki dawno się nauczyły poruszać po tym cyfrowym świecie, nawet uczą innych czytelników, a tych chętnych jest coraz więcej, znam nawet jedną, która wystawiła swoje zdjęcie sprzed 20 lat na jakimś portalu randkowym, nie znam skutku, nie interesowałam się tym dalej, ja jestem z tych, które wierzą w spotkanie na ulicy, w kiosku z kwiatami, albo nawet w filharmonii na przerwie. Pisze Pan, że pracujemy na ogół w pojedynkę, albo tylko kilka osób i że z tego powodu jest nam bardzo niedobrze. Nic bardziej mylnego, Panie Profesorze! Chyba Pan wie, że kobiety lubią rządzić – w domu, ale i w bibliotece. Kiedy mężczyzna wyjedzie na delegację lub do sanatorium, wtedy w domu jest najczyściej, wszystko na swoim miejscu, tak samo w bibliotece. Kiedy pracuje w bibliotece kilka osób, zawsze ktoś musi dominować, nie zawsze jest to kierowniczka. Tak jest, było i będzie. W tym samym numerze „Bibliotekarza”, w którym umieszczono Pana artykuł, inny Autor tak pisze „ostoją dla książki i czytelnictwa pozostały biblioteki. Wbrew czarnym prognozom technoentuzjastów, biblioteki w czasach cyfrowych wcale nie są zamykane”. Może gdzieśgdzieś łączy się kilka wypożyczalni, ale w to miejsce powstają nowe, większe, piękniejsze. A w końcu dla kogo mają być te biblioteki, dla nas emerytów, nawet bardzo odczytanych, czy dla ludzi młodych? Więc nie trzeba się bać, że jak Pan pisze, nagle przyjdzie jakaś zgraja młodych i „nie będą wiedzieli w co włożyć palec”. Ale Pana obawa wiąże się z tym, że to będą ludzie, dla których słabo płatna praca w bibliotece nie będzie miała wytłumaczenia w żadnej misji czy pasji. Bardzo brzydko Pan mówi o tym co było dla nas święte. Może jest i trochę racji

w tym, że słabe pensje i niedogodne warunki pracy za często przysyłano tą misją czy pasją. Może tak rzeczywiście było tuż po wojnie, lubiło się czytać książki i to wystarczało za kwalifikacje. Młode dziewczyny trafiające dziś do bibliotek nie spadły z nieba i dobrze wiedzą do jakiej pracy idą i za jakie pieniądze. I te dziewczyny wiedzą też, że mogą być zwolnione i zaczną pracować w jakimś sklepiku czy roznosić ulotki. One się tego nie boją, bo one się z tym liczą. Nie jest też prawdą, że nikt nie pomaga bibliotekarkom odnaleźć się w tym świecie, w którym wszystko ciągle się zmienia. Ileż to kursów, narad, sesji i treningów organizują biblioteki wyższego szczebla, ile różnych ciekawych wiadomości można znaleźć w różnych portalach bibliotecznych (a widzi Pan, nawet ja wiem co to portal!). W jednym ma Pan rację, w każdej rodzinie są jakieś niesnaski, podgryzania, tak samo jest wśród bibliotekarzy. I czasami dyrektorzy lub dyrektorki wywyższają się nad pracowników. Ale to wszystko bardzo niewinne jakieś, jak czytam o korporacjach – tam to się dzieje. Nie jesteśmy już jedną wielką rodziną bibliotekarską jak to było tuż po wojnie (felietonista z „Poradnika Bibliotekarza” pisał o tym właśnie), ale może to się wiąże z tym, że w ogóle z rodziną teraz kiepsko, wydaje mi się, że rodzina teraz – to już co innego znaczy niż dawniej. Co do tego, że bibliotekarze nie są szanowani w społeczeństwie, to też częściowa prawda. Koleżanki donoszą mi, że coraz częściej nawet włodarze w małych miejscowościach i wioskach chcą mieć ładne biblioteki i chcą się nimi chwalić. To chyba dlatego, że to coraz młodszy ludzie, a młodzi coraz lepiej wiedzą co to pijar (tak to się chyba pisze). My bibliotekarze nigdy przecież nie ludziliśmy się, że wygramy z domami kultury kiedyś, a teraz z telewizjami, koncertami bigbitowymi. Biblioteki zawsze będą czymś spokojniejszym i powiedziałabym szlachetniejszym. To się nigdy nie zmieni! Mnie się wydaje, że Pan swoim artykułem robi nam Czarny PR (pijar; pisze się chyba jednak PR albo pr; zajrzałam do internetu). Bibliotekarki w dobie obecnej wcale nie są sfrustrowane, trzęsące się jak osika przed byle nowinką z dziedziny cybernetycznej. Pan jako receptę na ten beznadziejny stan w jakim się znajdują chce by one znalazły sobie COŚ, żeby zajęły się czymś co da im satysfakcję. One nie muszą tego robić dla siebie, one są ciągle zajęte. Prowadzą różne zajęcia, lekcje biblioteczne, teatryki, kluby książki. Wcale nie czują się zagubione i wcale nie są w żadnej depresji. Ciągłe spotykają się z różnymi ludźmi, nie tylko swoimi czytelnikami. Są ciągle zajęte. Są tak zajęte, że nie mają czasu się nawet wyklócać o mizerne pieniądze. I tu ma Pan Profesor rację, mało im płacą. Patrząc na te umowy śmieciowe i brak pracy dla młodych, niektóre uważają, że jednak nie jest tak źle. Ja też mam małą emeryturę, choć tyle lat pracowałam i skończyłam ze „starszym kustoszem” w papierach. Jednak nie narzekam. Bo może prawdziwy bibliotekarz to też i optymista? Pan, Panie Profesorze jest jakiś zgorzkniały. Może profesorowie tak mają? ”.

Oczywiście tekst blogerki trochę naiwny, mało w nim słów naukowych. Ale mało też przekleństw i dosadnych określeń. W tym sensie staroświecki, chociaż może to dobrze.

Emeryk

Półki na książki

Design, look, a właściwie wygląd. Czy nasze placówki muszą wyglądać smutno i sztywno? Otóż stanowczo NIE! Cyklu „SUPER NOVA Biblioteka, czyli ciekawostki i całkiem przydatne gadżety do bibliotek i domu”, ciąg dalszy. Dziś pozornie prosty (nomen omen) temat: półki na książki.

Pytanie na pograniczu filozofii i dobrego smaku: czy półka jest meblem czy jedynie sprzętem pomocniczym? Nieodzownym składnikiem każdego regału czy szafy jest półka, ale też, występuje w naszych placówkach i domach samoistnie i niezawieszle, w charakterze indywidualistki. Takie *pół-na-pół*, czyli... półka.

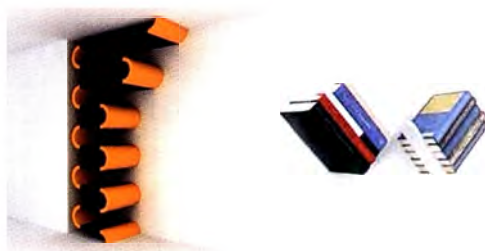
Poszukiwania internetowe małych i wielkich indywidualistek ponownie pozytywnie mnie zaskoczyły i zainspirowały. Półka bowiem, w przeciwieństwie do opasłego regału, jest mieszkanką niewymagającą i skromną, ale może stać się numerem jeden wśród innych sprzętów. Można umieścić na niej nasze najnowsze nabytki lub ogólnie, pozycje szczególnie polecane. Można też wyłonić w ten sposób cały dział czy tematykę bliską sercu bibliotekarza (znam pasjonatów komiksów, kotów, teorii względności, itp.) Kolory, kształty, ceny różnicowane, ale zalecałabym ostrożność w doborze, aby nasze *pół-na-pół* grało jednak z całością.



Nowoczesny wygląd, ciekawa forma i wbrew pozorom pakowna indywidualistka.



Krewniaczka poprzedniej, choć bez rozmachu, za to kolorowo...



Doskonały pomysł na zagospodarowanie pustego kąta lub nawet niewielkiej wolnej przestrzeni.



Może być nawet niewidzialna („Czy te książki można wziąć, bo są chyba przyklejone do ściany?”). Magia...

A może zakręcona, zakręcona...?



I koniecznie coś dla dzieci (wygląd zwabi ich na pewno, pod warunkiem, że bibliotekarz umieści tam ciekawe książeczki i co jakiś czas będzie wymieniał na inne).



Ekologicznie i bajkowo.



I na koniec ciekawostka, styl „nomada”, niezbyt przeze mnie lubiany, ale z obowiązku „komentarki trendów internetowych”, wyszukany i zaprezentowany.



A tę chcę dla siebie... (może na urodziny?)



Jeszcze jedna uwaga, odnosząca się zresztą do wszystkich przedstawionych półek; trzeba pamiętać, że książki mają swoją wagę (nie tylko literacko-poznawczą) i musimy przytwierdzić je do ściany z należytą starannością.

Kilka polecanych stron WWW:

<http://megagadzet.pl/>

<http://www.crazyshop.pl>

<http://www.sfmeble.pl/>

<http://www.allegro.pl>

<http://www.ikea.pl>

<http://www.brw.pl>

IWONA MAMIŃSKA

„Tuwimowy zawrót głowy...”

Program dla dzieci w wieku przedszkolnym,
przybliżający twórczość Juliana Tuwima

Wprowadzenie

Głównym celem programu pt.: „Tuwimowy zawrót głowy” jest przede wszystkim popularyzacja twórczości Juliana Tuwima oraz inspirowanie najmłodszych do aktywnego i stałego uczestnictwa w kulturze. Program stanowi element edukacji czytelniczej i medialnej, realizowanej wśród dzieci w wieku przedszkolnym, głównie 5-latków.

Utworki wykorzystane w programie charakteryzują się prostym, łatwym językiem, zrozumiałym dla najmłodszych. Poprzez obcowanie z twórczością Juliana Tuwima będzie dostarczać się dzieciom nie tylko nowych przeżyć i wrażeń, ale także rozwijać ich spostrzegawczość, koncentrację uwagi, wyobraźnię i aktywność twórczą. Program ma charakter wychowawczy. Przedszkolaki uczestniczą w zajęciach dobrowolnie, a ich działania i efekty końcowe nie są oceniane.

Program opracowano zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi:

① Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz.U. z 2012 r., poz. 752);

② Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół – Załącznik nr 1 rozporządzenia: Podstawa programowa wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego (Dz.U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

Zadania i cele programu

Najważniejszym zadaniem programu pt.: „Tuwimowy zawrót głowy” jest zapoznanie najmłodszych z twórczością Juliana Tuwima oraz poznanie sylwetki poety. Program ma również uwrażliwiać dzieci na piękno utworu literackiego, a także ma kształtować u przedszkolaków umiejętność wypowiadania się na temat poznanych wierszy.

Głównym celem programu jest rozbudzanie zainteresowań czytelniczych najmłodszych oraz wspomaganie wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka poprzez obcowanie z literaturą przeznaczoną dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Metody i formy pracy

Zajęcia prowadzone są metodami aktywizującymi, umożliwiającymi dzieciom aktywne doświadczenie i przeżywanie oraz pobudzającymi ich ekspresję twórczą poprzez słowo, muzykę, ruch i plastykę. Do realizacji niniejszego programu zastosowano następujące:

metody:

- rozmowa kierowana,
- czytanie,
- praca z tekstem,
- praca w kręgu,
- elementy muzykoterapii,
- metoda malowania dziesięcioma palcami;

techniki:

- gry i zabawy (integracyjne, aktywizujące, relaksacyjne),
- scenki rodzajowe,
- formy dyskusyjne,
- twórczość plastyczna,
- „burza mózgów”,
- piosenki;

formy organizacyjne:

- praca indywidualna dziecka,
- praca w grupach;

środki:

- teksty wybranych wierszy z różnych opracowań,
- rysunki i prace dzieci,
- płyty CD z muzyką ilustracyjną do wybranych wierszy,
- materiały plastyczne: kredki, papier, farby, plastelina.

Organizacja zajęć

Program „Tuwimowy zawrót głowy” powstał z myślą o dzieciach w wieku przedszkolnym, głównie 5-letnich. Obejmuje on cykl 5 spotkań, prowadzonych na terenie przedszkola. Zajęcia odbywają się w zależności od zgłoszonych potrzeb – raz w tygodniu lub miesiącu w wyznaczone dni.

Czas trwania zajęć waha się w granicach 45-60 minut (w zależności od tempa pracy i zaangażowania uczestników).

Proponowana tematyka spotkań:

1. „Witajcie w Tuwimowie” – zajęcia zapoznające najmłodszych z sylwetką Juliana Tuwima oraz takimi wierszami autora jak: *Rzepka*, *Warzywa* i *Skakanka*.
2. „Stacja – Tuwimowo” – zajęcia prowadzone w oparciu o wiersz pt.: *Lokomotywa*.
3. „Ptasia radiostacja” – zajęcia wykorzystujące wiersz pt.: *Ptasie radio*.
4. „W krainie Słonia Trąbalskiego” – zajęcia prowadzone w oparciu o wiersz pt.: *Słoń Trąbalski*.
5. „Drzewo marzeń” – zajęcia wykorzystujące wiersz pt.: *Dyzio marzyciel*.

Zasady obowiązujące podczas spotkań

1. Wspólnie opracowany i podpisany przez uczestników programu kontrakt grupowy.
2. Dobrowolne uczestnictwo w zajęciach, poszczególnych formach aktywności.
3. Współdziałanie w grupie.
4. Dbłość o przyjazną i bezpieczną atmosferę.
5. Podmiotowe traktowanie siebie nawzajem.
6. Pozytywne wzmacnianie i wyrozumiałość dla błędów.
7. Oddziaływanie na różne sfery osobowości dziecka.
8. Brak oceniania.

Zgodność programu z podstawą programową wychowania przedszkolnego

Cele programu „Tuwimowy zawrót głowy” są zbieżne z nadrzędnymi obszarami działalności edukacyjnej wychowania przedszkolnego. Program wspiera wszechstronny rozwój dziecka, w szczególności następujące umiejętności:

- uwrażliwianie na odbiór literatury,
- zachęcanie dzieci do czytania,
- kształtowanie dziecięcej twórczości językowej,
- wspomaganie mowy dziecka w wieku przedszkolnym,
- uważne słuchanie,
- obrazowe przedstawianie fragmentów usłyszanych utworów,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- kształtowanie umiejętności pracy w grupie.

Program wspomaga dzieci w rozwijaniu uzdolnień oraz kształtowaniu czynności intelektualnych, stwarza warunki sprzyjające wspólnej zabawie oraz nauce przez zabawę. Wprowadza dzieci w świat literatury, wartości estetycznych, a także umożliwia rozwój umiejętności, wypowiedzania się poprzez sztuki plastyczne, muzykę i małe formy teatralne.

Przewidywane osiągnięcia dziecka

Uczestnik programu:

- jest wrażliwy na piękno języka literackiego, jego barwność i obrazowość;
- zna tytuły najpopularniejszych wierszy Juliana Tuwima;
- potrafi przybliżyć treść poznanej wiersza, znając jego tytuł;
- interesuje się książką i literaturą dla dzieci;
- kształtuje wrażenia estetyczne, wyobraźnię oraz własną aktywność twórczą;
- nabywa umiejętności wypowiedzania się przez słowo, ruch, mimikę;
- rozwija spostrzegawczość, koncentrację uwagi;
- potrafi współdziałać w grupie;
- łatwiej nawiązuje kontakty i współpracę z innymi dziećmi, grupą;
- rozwija swoją kreatywność.

Ewaluacja

Ewaluacja będzie realizowana na bieżąco podczas wdrażania programu. Pozwoli to zve-

ryfikować czy założone cele zostały osiągnięte, a uczestnicy przyswajają zakładane umiejętności i wiedzę.

Ewaluacja będzie przeprowadzana następująco:

- poprzez wnikliwą obserwację dzieci podczas zajęć,
- po każdym spotkaniu wśród dzieci (m.in. „buźki” – dzieci otrzymują kółka wycięte z kolorowego papieru, na których rysują kredką uśmiechniętą lub smutną buzię w zależności od tego, w jakim stopniu podobały im się zajęcia; „chmurki i słoneczka” – na małych karteczkach dzieci rysują chmurkę lub słoneczko – analogicznie jak w przypadku „buziek”),
- na zakończenie cyklu spotkań wśród nauczycieli-wychowawców grupy przedszkolnej uczestniczącej w programie przewidziano wypełnienie ankiety.

BIBLIOGRAFIA:

- Boras A., *Dokąd zawiezie nas lokomotywa. Scenariusz zajęć dla klasy II*, „Życie Szkoły” 2010, nr 2, s. 50-53.
- Bździuch J., *Tuwimolandia zaprasza*, „Poradnik Bibliotekarza” 2013, nr 10, s. 41-42.
- Kamasz-Figa D., Kmita D., *Bajki naszego dzieciństwa. Program zajęć świetlicowych*, Kraków: Impuls, 2007.
- Komorowska H., *O programach prawie wszystko*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1999.
- Kuruc T., *Odkrywanie świata*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1992, nr 7, s. 424-427.
- *Podstawa programowa z komentarzami. T.1: Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna*.
- Tuwim J., Tuwim I., *Julian i Irena Tuwim dzieciom*, Warszawa: Nasza Księgarnia, 2012.
- Wioska K., *Zabawy ze Słoniem Trąbalskim*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2013, nr 10, s. 34.



„Drzewo marzeń”

Scenariusz zajęć dla 5-latków wykorzystujący wiersz Juliana Tuwima pt. *Dyzio marzyciel*

Cele ogólne:

- zachęcanie do czytania wierszy Juliana Tuwima,
- wzbogacenie wiedzy i przeżyć poprzez kontakt z wierszem,
- uwrażliwienie na odbiór literatury,
- rozwijanie wyobraźni i ekspresji twórczej dziecka,
- kształtowanie umiejętności wyrażania swoich pragnień i marzeń w formie plastycznej i ruchowej.

Cele operacyjne zajęć:

Podczas zajęć dziecko:

- potrafi zdefiniować czym są marzenia;
- rozwija umiejętność uważnego słuchania;
- samodzielnie wykonuje zadania;
- wyraża swoje odczucia, stany emocjonalne w twórczości plastycznej, ruchowej;
- akceptuje i przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabaw;
- współpracuje z grupą.

Formy pracy: indywidualna i zbiorowa.

Metody: słowna (czytanie wiersza, rozmowa o utworze i marzeniach dzieci), praktyczna (zabawy, wykonywanie pracy plastycznej).

Uczestnicy: grupa 5-latków

Pomoce dydaktyczne:

- tekst wiersza pt. *Dyzio marzyciel*;
- płyta CD z muzyką (utwór „Wiosna” Antonio Vivaldiego);
- wycięte z kolorowego papieru chmurki z imionami dzieci (identyfikatory);
- szarfa do zawiązania oczu;
- farby, pojemniki z wodą, ręczniki papierowe;
- kartki papieru;
- folia malarska do zabezpieczenia stolików;
- fartuszki (ubranka ochronne) dla dzieci;
- pudło tekturowe;
- fanty do zabawy twórczej – np. gazeta, książka, butelka, parasol, kubek itp.;

- odtwarzacz płyt CD;
- wycięte z kolorowego papieru kółka, które dzieci wykorzystają do tzw. buziek (ewaluacja zajęć).

Przebieg zajęć:

1 Powitanie – zabawa na dzień dobry.

Prowadząca zaprasza dzieci do wspólnej magicznej krainy, gdzie każdy jest radosny i szczęśliwy. Zaczarowuje wszystkie buzie, aby zawsze były uśmiechnięte, a najmniejszy nawet smutek zostaje schowany głęboko do kieszeni. Dzieci w kole przekazują sobie „iskierkę radości” (uścisk dłoni). Prowadząca wręcza dzieciom identyfikatory w kształcie chmurki z ich imionami.

2 **Wprowadzenie do tematu zajęć** – dzieci słuchają wiersza *Dyzio marzyciel*. Odpowiadają na pytania dotyczące wysłuchanego tekstu oraz opowiadają o swoich marzeniach.

Przykładowe pytania do tekstu:

- *Co to są marzenia?*
- *Jakie były marzenia chłopca?*
- *Czy marzenia Dyzia mogą się spełnić, a jeśli nie to, dlaczego?*
- *Które marzenia Dyzia są bliskie Tobie?*
- *Czy marzenia są potrzebne?*
- *Czy wszystkie się spełniają?*

3 „Kufel Marzeń” – zabawa twórcza.

Chętne dziecko podchodzi do tajemniczego pudła. Nauczyciel zawiązuje mu oczy. Za pomocą zmysłu dotyku odgaduje, jaki przedmiot trzyma w ręce. Po podaniu prawidłowej odpowiedzi, wszystkie dzieci podają największą liczbę pomysłów zastosowania wylosowanego przedmiotu. Zabawa trwa do momentu zgłoszenia się ostatniego ochotnika.

4 **„Marzenia” – zabawa ruchowa** przy dźwiękach muzyki Antonio Vivaldiego.

Dzieci stają w kręgu. Ochotnik lub uczestnik wskazany przez prowadzącą wchodzi do środka koła i za pomocą pantomimy przedstawia dowolną figurę gimnastyczną (skłon, podskok, przysiad, obrót dookoła własnej osi itp.) Zadaniem pozostałych uczestników jest naśladowanie tego, co pokazuje kolega. Następnie dziecko wraca do kręgu, a zastępuje je inne. Zabawę można urozmaicić dając dzieciom do dyspozycji kolorowe szarfy, wstążki lub chusteczki.



5 **„Mój zaczarowany świat marzeń”** – praca własna dzieci z wykorzystaniem metody malowania dziesięcioma palcami.

Prowadząca prosi dzieci o założenie fartuszków ochronnych. Każde dziecko otrzymuje kartkę papieru, zestaw farb (zielony, niebieski, czerwony, czarny, biały) oraz pojemnik z wodą. Prowadząca tłumaczy dzieciom zasady malowania dziesięcioma palcami. W razie oporów dzieci do umocnienia palców w farbie, sama demonstruje sposób ich użycia. Zadaniem dzieci jest namalowanie, przy użyciu tylko palców, swoich marzeń.

6 **„Drzewo marzeń”** – prezentacja prac dzieci.

Po skończonej pracy, każde dziecko podpisuje swoją pracę poprzez przyklejenie do niej identyfikatora ze swoim imieniem (z początku zajęć). Pokazuje pracę innym i opowiada, o czym marzy. Następnie dzieci kolejno podchodzą do tablicy, gdzie pod napisem: DRZEWO MARZEŃ prowadząca przypina prace najmłodszych, formując z nich kształt drzewa.

7 **Ewaluacja** – każde dziecko na wyciętym z kolorowego papieru kółku rysuje kredką uśmiechniętą lub smutną buzię i wrzuca ją do specjalnie przygotowanego wcześniej koszyka. W ten sposób uczestnicy oceniają zajęcia.

8 **Podziękowanie** za udział w zajęciach – „iskierka radości”.

KAMIŁA JAKUBCZYK

nauczyciel bibliotekarz
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy
w Katowicach – Filia w Dąbrowie Górniczej



Dzień Kobiet

Zestawienie bibliograficzne artykułów z czasopism

Dzień Kobiet jest obchodzony 8 marca od 1910 r. W tym dniu mężczyźni obdarowują panie kwiatami, prezentami oraz życzeniami.

Zestawienie to powstało na podstawie księgozbioru Biblioteki Pedagogicznej w Wyszkowie.

Artykuły z czasopism

1. **Być kobietą, być kobietą...: propozycja inscenizacji na Dzień Kobiet** / Alicja Lisowska, Wiesława Grunwald // Wszystko dla Szkoły. – 2005, nr 12, s. 18-19.
2. **Dzień Kobiet** / Katarzyna Nowak-Kwiatkowska // Wychowawca. – 2011, nr 3, s. 24-25.
3. **Dzień Kobiet: scenariusz apelu** / Teresa Wojda // Biblioteka w Szkole. – 1991, nr 1, s. 30-31.
4. **Inscenizacja z okazji Dnia Kobiet** / Halina Porębska // Wychowawca. – 2013, nr 2, s. 30.
5. **Kobieta: scenki do przedstawienia kabaretowego dla szkół ponadgimnazjalnych** / Małgorzata Żelasko // Biblioteka w Szkole. – 2002, nr 12, s. 20.
6. **Kobieta pół żartem, pół serio: scenariusz z okazji Dnia Kobiet** / Joanna Gąsior // Biblioteka w Szkole. – 2009, nr 2, s. 22-23.
7. **Kobietom w dniu ich święta: scenariusz inscenizacji kabaretowej** / Ewa Ucholc // Biblioteka w Szkole. – 2010, nr 1, s. 29-33.
8. **Kobiety niezwykle: montaż poetycki** / Maria Dymel // Poradnik Bibliotekarza. – 2002, nr 3, s. 27-28.
9. **Kwiatek dla Ewy: scenariusz apelu z okazji Dnia Kobiet** / Dorota Bielawska // Biblioteka w Szkole. – 2002, nr 1, s. 19.
10. **„Oddajcie jej cześć według owoców jej trudu niech w całym mieście słyną jej czyny”** / scenariusz programu poetyckiego / Krystyna Barańska // Poradnik Bibliotekarza. – 2000, nr 3, s. 25-28.
11. **Oddajcie jej cześć według owoców jej trudu, niech w całym mieście słyną jej czyny: scenariusz programu poetyckiego poświęconego kobietom** / Krystyna Barańska // Biblioteka w Szkole. – 2001, nr 1, s. 12-14.
12. **Poskromienie złończy: scenariusz przedstawienia na motywach dramatu Williama Szekspira** / Justyna Czernicka // Biblioteka w Szkole. – 2011, nr 1, s. 24-28.
13. **Propozycje materiałów do inscenizacji: Dzień Kobiet** / Zofia Cencek // Życie Szkoły. – 1991, nr 6, s. 369-371.
14. **Raj utracony: scenariusz przedstawienia** / Justyna Czernicka // Biblioteka w Szkole. – 2010, nr 1, s. 25-28.
15. **Scenariusz imprezy szkolnej: Dzień Kobiet** / Bożena Taras // Język Polski w Szkole. – 1989/1990, nr 4, s. 422-429.
16. **Scenariusz uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet** / Barbara Mida // Język Polski w Szkole. – 1990/1991, nr 4, s. 107-112.

**MARTA KATARZYNA
MALINOWSKA**

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce
Filia w Wyszkowie



Kilkadziesiąt ciekawych, nowoczesnych plakatów promujących bibliotekę, m.in.:



8 zł

Czy warto czytać?

Gazetka ścienna

Format: 2 x A3 (30 x 42 cm)



8 zł

Czytaj książki! Przewrotna zachęta

Gazetka ścienna

Format: 2 x A3 (30 x 42 cm)



5 zł

Mugole - biblioteka zaprasza

Plakat biblioteczny

Format: A3 (30 x 42 cm)



W bibliotece obowiązuje kulturka

Format: A3 (30 x 42)

5 zł



Czytanie uzależnia

Format: A3 (30 x 42)

6 zł



Bądź wyjątkowy

Format: A3 (30 x 42)

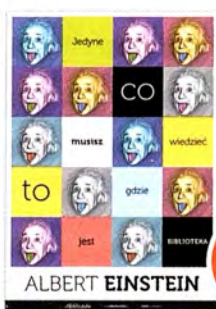
5 zł



Kto czyta książki, żyje podwójnie

Format: A3 (50 x 70)

8 zł



Albert Einstein o bibliotekach

Format: A3 (30 x 42)

5 zł



14 zł

Jestem zaczytana

- bawełniana torba czytelniczki z długim uchem

Przekaż 1% na portal sbp.pl

Drodzy Czytelnicy portalu!

Dziękujemy za cztery lata wspólnych działań - był to okres ogromnych, lecz także przynoszących satysfakcję wyzwań.

Od 2010 roku uruchomiliśmy m.in.:

- Archiwum Cyfrowe SBP,
- platformę e-learningową,
- E-sklep SBP,
- serwisy tematyczne,
- Katalog ofert: wolontariat, praktyki, staże, praca,
- Bazę Bibliotek,
- Bazę Członków SBP,
- newsy,
- newslettery.

Badania potwierdziły, że portal sbp.pl jest wysoko oceniany w środowisku bibliotekarskim jako narzędzie informacyjne.

Portal powstał w 2010 roku dzięki dotacji Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jednak wszystko co dobre szybko się kończy i od zeszłego roku musimy poszukiwać nowych źródeł finansowania.

Dlatego prosimy o włączenie się w dalszy rozwój portalu poprzez przekazanie SBP 1% swojego podatku za rok 2014.

**Aby aktywnie wesprzeć portal sbp.pl wystarczy
w formularzu PIT uzupełnić nr KRS naszej organizacji:
00000 81477**

1% przekazany Nam ma szansę wrócić do Was, pomóc
w Waszej pracy!

KRS: 00000 81477